



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

"DOKTRYNA OBRONNA RP"

2

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

~~5/1108~~



05-001472-001-0

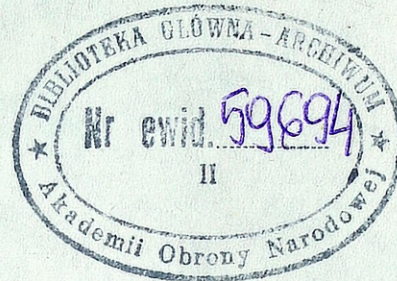


59694

WARSZAWA

1990

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ



Julian KACZMAREK
Adem SKOWROŃSKI

" DOKTRYNA OBRONNA RP "

2



WARSZAWA

1990

WSTĘP

Komitet Obrony Kraju RP uchwałą nr 1/90 z dnia 21 lutego 1990 r. przyjął "Doktrynę obronną Rzeczypospolitej Polskiej". Wytycza ona generalne kierunki polityki obronnej, obowiązujące organy państwowe, podmioty gospodarcze, organizacje społeczne i zawodowe oraz każdego obywatela. Doktryna została podana do publicznej wiadomości w środkach masowego przekazu oraz ogłoszona w Dzienniku Urzędowym RP "Monitor Polski".

Przedstawienie jej wpływu na użycie naszych sił zbrojnych w koalicyjnym systemie obronnym, co jest podstawowym celem niniejszego materiału, wymaga: prezentacji podstawowych pojęć związanych z tematem; przedstawienia założeń doktrynalnych co do charakteru przyszłej wojny na których opierano politykę obronną powojennej Polski; scharakteryzowania doktryny obronnej RP; wskazania jak zachodzące obecnie zmiany w sytuacji politycznej w Europie wpływają na ustalenia doktrynalne i w konsekwencji na użycie naszych sił zbrojnych w wypadku gdy działać będą w ramach koalicji.

I. Podstawowe pojęcia

W Polsce przez doktrynę wojenną rozumiemy system /zespół/ przyjętych w państwie /koalicji/, obowiązujących w określonym czasie, ustaleń w zakresie obronności, których celem jest zapewnienie niepodległości, suwerenności i bezpieczeństwa kraju. Uwzględniając stan zagrożenia i wynikający stąd charakter ewentualnej wojny określa się w niej kierunki, cele i zadania państwa oraz ogółu obywateli w zakresie: przeciwdziałania wojnom, przygotowania do odparcia ewentualnej agresji oraz w wypadku rozpoczęcia owej agresji - skutecznego jej odparcia.

W związku z tym doktrynę wojenną uznajemy za swego rodzaju prawo w zakresie obronności, które - analogicznie do każdego prawa - umiejscowić musimy między wiedzą teoretyczną i praktyką /rys. 1 i 2/. O tym, co z wiedzy teoretycznej powinno być realizowane w praktyce decydują kompetentne organy /osoby/. Wynika stąd, że doktryna wojenna nie jest ani teorią ani praktyką.

Doktrynę wojenną można rozpatrywać z wielu różnych punktów widzenia. Jednym z nich jest stopień ogólności ustaleń doktrynalnych. Przyjmujemy, że doktryna wojenna obejmuje wszystkie obowiązujące w państwie ustalenia w zakresie obronności - od strategicznych, po taktyczne /rys. 3/. Zasadnicze z nich /fundamentalne, strategiczne/, nazywane powszechnie podstawową koncepcją doktryny wojennej, uchwalone zostały w 1990 roku przez Komitet Obrony Kraju. Uznaje się je za swego rodzaju konstytucję w zakresie obronności. Zapis tych ustaleń jest zatem podstawowym dokumentem ukierunkowującym działalność obronną państwa i społeczeństwa.

Doktryna wojenna ujmuje całokształt problematyki obronnej. Eksponuje się w niej jednak, patrząc z punktu widzenia zadań /rys. 3/, ustalenia polityczno-obronne, gospodarczo-obronne i wojskowe /militarne/. Elementami doktryny wojennej są zatem: doktryna polityczno-obronna, doktryna gospodarczo-obronna i doktryna wojskowa /militarna/.

Siły zbrojne interesuje przede wszystkim doktryna wojskowa /militarna/. Ustala się w niej: stan zagrożenia wojskowego /militarnego/ i wynikający stąd charakter działań zbrojnych, jaka w związku z tym jest potrzebna armia, do odparcia jakiej agresji należy ją przygotować oraz jak ową agresję odpierać.

Doktrynę wojskową /militarną/ można, analogicznie do doktryny wojennej, rozpatrywać z wielu różnych punktów widzenia, a między innymi: stopnia ogólności, rodzajów zagrożenia, realizowanych zadań, struktury organizacyjnej, stanu liczebnego, uzbrojenia i wyposażenia, dyslokacji, stanu gotowości, organizacji kierowania /dowodzenia/, form i sposobów szkolenia, budżetu wojskowego.

Każda definicja, zarówno realna, jak i nominalna, przedstawia istniejący lub pożądaný stan definiowanego przedmiotu lub /i/ ukierunkowuje ów przedmiot. W naszym wypadku zarówno definicja doktryny wojennej, jak i doktryny wojskowej /militarnej/ spełnia obie wymienione funkcje. Przekonać się o tym można studiując treść wspomnianej uchwały KOK pt. "Doktryna Obronna RP".

Uważamy, że obok doktryn narodowych istnieć mogą koalicyjne doktryny wojenne i wojskowe /militarne/ .

W doktrynach wojennych państw tworzących koalicję, zwanych powszechnie doktrynami narodowymi, można wyróżnić elementy wspólne /analogicznie lub w sposób zbliżony ukierunkowujące działalność obronną wszystkich partnerów koalicji/ oraz elementy specyficzne dla danego państwa.

Elementy wspólne wynikają z treści koalicyjnej doktryny wojennej, w odróżnieniu od doktryn narodowych, w których obok ustaleń wspólnych istnieją specyficzne - właściwe dla danego kraju /rys. 4/.

Doktryna koalicyjna jest zazwyczaj bardziej ogólna od doktryn narodowych. Te ostatnie zawierają bowiem wiele komponentów dodatkowych, dotyczących przede wszystkim rozwiązań wewnętrznych.

nie
Doktryny wojenne są /nie powinny być/ dogmatem, lecz jedynie zbiorem wytycznych do jednolitej działalności różnych organów i wielu ludzi. Podobnie jak inne zjawiska życia społecznego znajdują się w nieustannym rozwoju, poddawane są weryfikacji i doskonaleniu, przy czym wchodzące w ich skład nowe elementy oraz zachodzące zmiany w dotychczasowych ustaleniach muszą być wcześniej oficjalnie zaakceptowane /rys. 5/.

Zdajemy sobie w pełni sprawę z tego, że przyjęte w naszym kraju terminy - doktryna wojenna i jej podstawowe elementy /doktryna polityczno-obronna, doktryna gospodarczo-obronna i doktryna wojskowa/ są w poszczególnych krajach inaczej nazywane aniżeli przedstawione to zostało w niniejszym materiale /zał. 1 i 2/. Wydaje się nam jednak, że chodzi tu nie tyle o nazwę, ile o treść i zakres rozpatrywanej problematyki. Jeśli jednak już mówimy o nazwie, to należałoby zastanowić się nad tym, jaki termin odpowiada najbardziej treści i zakresowi problematyki, którą zamierzamy rozpatrywać. Uważamy, że polski i radziecki termin "doktryna wojenna" są pojęciowo zbliżone oraz w pewnym stopniu odpowiada^{ją} wybranym zagadnieniom amerykańskiego terminu, "strategia narodowa" /National Strategy/, w szczególności problematyce wojennej: strategii politycznej, ekonomicznej, wojskowej i naukowo-technicznej. W niektórych publikacjach zachodnich pojęcie terminu "doktryna wojenna" /War Doctrine/ jest /patrz zał. nr 2/ zbliżone do naszego.

Z kolei nasz termin "doktryna wojskowa /militarna/" jest pojęciowo zbliżony do radzieckiego terminu "wojskowo-techniczny aspekt /strana/ doktryny wojennej" i amerykańskiego terminu "koncepcja strategiczna" /Strategic Concept/.

Doktryna wojenna jako dokument ukierunkowujący działalność obronną państwa:

Po pierwsze - może, w zależności od zawartej w niej treści służyć utrwalaniu pokoju lub też utrzymywaniu stanu napięcia /przygotowań do agresji/.

Po drugie - może przyczynić się do zapewnienia pokoju jeżeli z treści ustaleń doktrynalnych to wynika i jest realizowane. W przeciwnym wypadku sugerować by należało zmianę ich treści, gdyż w bliższej lub dalszej przyszłości sprowokują /mogą sprowokować/ dokonanie agresji.

Po trzecie - stanowi podstawę do dyskusji z innymi państwami i tym samym przyczynia się do sprecyzowania uzgodnionych poglądów doktrynalnych.

Po czwarte - treść każdej doktryny zawiera ustalenia dotyczące działalności wojennej m.in. w obszarach politycznym, gospodarczym i wojskowym. Wszystkie one służyć mogą zarówno wojnie agresywnej jak i nieagresywnej. Dlatego negocjacje w tym zakresie również powinny zmierzać do nadania im charakteru obronnego.

II. Założenia doktrynalne co do charakteru przyszłej wojny, na których opierano politykę obronną powojennej Polski

Na politykę obronną państwa wywierają wpływ czynniki polityczne, społeczno-demograficzne, militarne, ekonomiczne, poziom gospodarki, nauki, oświaty, kultury, a także doświadczenia historyczne i tradycje narodowe - co również należy brać pod uwagę ustalając założenia doktryny obronnej państwa. Obronność to nie tylko sprawność sił zbrojnych, to wszystkie wyżej wymienione czynniki, to także umiejętne działanie

praktyczna oraz poczucie bezpieczeństwa przez ogół obywateli.

Potrzeby obronne wymagają aby w czasie pokoju państwo przygotowywało się do wojny, gromadziło zapasy, rezerwy strategiczne, materiały, surowce i sprzęt, przygotowywało przemysł i organa administracyjne do działalności w czasie wojny. Istotne jest również szkolenie obrony cywilnej i kadry kierowniczej zakładów przemysłowych - powinno się to czynić bez względu na nastroje pacyfistyczne i wiarę w trwałość utrzymującego się pokoju.

Mamy w tym względzie bogate doświadczenia wynikające z geopolitycznego położenia Polski. Na przestrzeni dziejów nasz naród musiał stawiać czoło agresji z zachodu, wschodu, północy i południa. Wojny, które prowadziliśmy w różnych okresach historycznych umożliwiały rozkwit państwa lub powodowały jego osłabienie - aż do utraty niepodległości.

Nasze wady narodowe wykorzystywali rosnący w siłę sąsiedzi, których ekspansywna polityka i wielkomocarstwowe ambicje stanowiły zawsze wielkie zagrożenie. Skłócenie własnych ugrupowań politycznych, słabość rządów, niechęć do świadczeń na rzecz silnej armii dopełniała dzieła. Próby naprawy Rzeczypospolitej podejmowane przez światłych ludzi były często spóźnione lub bezskuteczne. Samym bohaterstwem, patriotyzmem, bojowością nie można wywalczyć niepodległości.

Odzyskaliśmy ją dopiero wówczas, gdy silni sąsiedzi zaczęli walczyć z sobą i rewolucyjne nastroje opanowały Europę. Wolności jednak nikt nam nie dał za darmo, odzyskaliśmy ją dysponując siłami zbrojnymi powstałymi z milicji PPS, Legionów i POW.

II Rzeczypospolita to szybki rozwój gospodarczy, bardzo zaniedbanych ziem i umacnianie siły obronnej państwa. Choć zrobiono w tym czasie wiele, zabrakło czasu na pełne wzmocnienie, popełniono też wiele błędów. Jednym z nich było oparcie swej polityki na teorii dwóch wrogów - Niemiec i Związku Radzieckiego. Przygotowywano się nawet do wojny z jedną i z drugiej strony jednocześnie /1927-1935/. Przeciwnicy zatem znajdowali się blisko, sojusznicy daleko - Francja, Rumunia, Wielka Brytania. Niekorzystna była też polityka wewnętrzna w wielonarodowościowym państwie.

Sytuacja obronna naszego kraju zmieniła się diametralnie po drugiej wojnie światowej. Graniczyliśmy ze wszystkich stron z zaprzyjaźnionymi krajami powiązanimi z nami obronnym sojuszem - Układem Warszawskim. Choć nie byliśmy zainteresowani prowadzeniem wojny, to siły UW równoważne były NATO. Związek Radziecki był też zdolny zagrozić siłami strategicznymi Stanom Zjednoczonym, nadszedł za wyścigiem zbrojeń stanowiącym o potęgę militarnej mocarstw. W sumie był to okres utrzymywania pokoju na zasadach wzajemnego odstraszenia, zagrożenia przerastającego swymi skutkami opłacalność realizacji celów politycznych metodą prowadzenia walki zbrojnej.

Z naszej strony główną siłą militarną decydującą o możliwości odstraszenia potencjalnego przeciwnika przez państwa UW stanowił Związek Radziecki, jedyne państwo w tym układzie dysponujące bronią nuklearną. Pozostałe państwa stanowiły jakby strefę bezpieczeństwa rozgraniczającą to mocarstwo z państwami NATO.

Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej /UW/ został podpisany 14 maja 1955 roku przez osiem państw - Albanie /która wystąpiła w 1968 roku/, Bułgarię, Czechosłowację, NRD,

Polskę, Rumunię, Węgry i ZSRR zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych. Jego powstanie było odpowiedzią na proces remilitaryzacji RFN i włączenie jej potencjału militarnego do NATO /1955 rok/. Stał się on przeciwwagą tegoż paktu.

Członkowie UW przyjęli zobowiązanie powstrzymania się od groźby użycia siły lub jej użycia i załatwiania sporów międzynarodowych za pomocą pokojowych środków w taki sposób, aby międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo nie zostały zagrożone /art.1/. Jednakże w wypadku napaści zbrojnej w Europie na jedno lub kilka państw - stron układu dokonanej przez jakieś państwo lub grupę państw, każde z nich ma prawo do samoobrony, a pozostałe państwa udzielają pomocy wszelkimi środkami jakie będą niezbędne, włącznie z użyciem sił zbrojnych. Państwa - strony będą niezwłocznie konsultować się w sprawie wspólnych kroków, które należy podjąć w celu przywrócenia i utrzymania międzynarodowego bezpieczeństwa. O krokach tych zawiadomiona będzie Rada Bezpieczeństwa zgodnie z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych /art. 4/.

Dla tych rozważań istotne są następujące stwierdzenia. Układ Warszawski ma charakter otwarty /art.9/. Jego sygnatariusze zmierzają do utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, który łączyłby wszystkie państwa niezależnie od ustroju społecznego. Deklaruje się rozwiązanie UW z dniem wejścia w życie ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym /art.11/. Przyznać należy, że były i są to założenia bardzo aktualne w chwili obecnej.

Polska Ludowa od początków swego istnienia nie stawiała sobie celu przygotowania się do agresywnej wojny. Głównym założeniem jej polityki było utrzymanie pokoju oraz odbudowa

zniszczonego wojną kraju. W tej sytuacji przyjmowano, że Polska może rozpocząć działania zbrojne wyłącznie w wypadku agresji innego państwa lub koalicji. Taka sytuacja mogła zaistnieć, ponieważ już w czasie drugiej wojny światowej zarysowała się wśród koalicji /1941-1945/ różnica poglądów na temat bezpieczeństwa Europy i świata.

Analizując założenia doktrynalne naszego kraju co do charakteru przyszłej ewentualnej wojny można wyróżnić następujące okresy:

Pierwszy - /1945-1953/, w którym uważano, że przyszła wojna, o ile wybuchnie, niczym nie będzie się różniła od drugiej wojny światowej. O przewadze na polu walki zadecyduje broń pancerna, artyleria i lotnictwo.

Drugi - /1954-1955/, w którym zaczęto dostrzegać odmienny charakter przyszłej wojny; zaczęto uwzględniać ograniczone użycie broni nuklearnej. W tym czasie dochodzi do zawarcia Układu Warszawskiego jako przeciwwagi NATO.

Trzeci - /1956-1960/, w którym traktuje się broń nuklearną jako dominującą i podporządkowuje się niej wyścig zbrojeń, rozwój wojsk i sztuki wojennej.

Czwarty - /1961-1986/, w którym zaczyna się dostrzegać negatywne skutki użycia broni nuklearnej, co grozi kataklizmem atomowym. Wprawdzie nadal za decydującą formę walki uważa się natarcie, to jednak coraz większą uwagę poświęca się obronie i broni konwencjonalnej; możliwości prowadzenia wojny wyłącznie z jej użyciem.

Piąty - /od 1987 roku/, który zapoczątkowała berlińska narada DKP nadająca doktrynom wojenna państw wschodnich wyraźny charakter obronny. Jest to też okres nowej polityki ZSRR, dążeń

krajów socjalistycznych do zamrożenia zbrojeń na pułapie niezbędnej wystarczalności, likwidacji broni masowego rażenia, budowania zaufania między krajami Układu Warszawskiego i NATO. Lata dziewięćdziesiąte, to ogłoszenie przez RP doktryny wojennej - po raz pierwszy ujawnienie jej w prasie. Zmieniają się też poglądy na funkcjonowanie Układu Warszawskiego. Jeżeli ma on istnieć nadal to powinien być zreformowany. Ujawnione skutki awarii elektrowni atomowej w Czarnobylu potwierdzają tezę, że broni nuklearnej nie sposób użyć w Europie, a wojna konwencjonalna również wnosi wielkie zagrożenie m.in. z powodu dużej liczby elektrowni atomowych, składów i zakładów chemicznych, które mogą być nawet przypadkowo trafione rakietami konwencjonalnymi.

Ustalenia doktrynalne opracowane w PRL pojawiły się po raz pierwszy w okresie "zimnej wojny". Sztab Generalny WP w kwietniu 1946 roku wydał "Wstępne założenia strategiczne nad geopolitycznym położeniem Polski". Przyjęto w nich, że Polska ma trwałe oparcie w Związku Radzieckim, który jest jedyną przeciwwagą potęgi Stanów Zjednoczonych^{1/}.

Podobne tezy zawierał "Projekt memoriału w sprawie podstaw dla strategicznej pracy Sztabu Generalnego"^{2/}, opracowany w maju 1946 roku. Dokument ten stał się podstawą opracowań dotyczących przygotowania kraju jako obszaru przyszłych działań wojennych oraz planu rozwoju Wojska Polskiego na lata 1947-1949^{3/}.

W dokumentach tych przedstawiono ewentualną wojnę jako zmagania między blokiem państw kapitalistycznych i socjalis-

1/ Notatka gen. S. Mossora o pracy Sztabu Generalnego z sierpnia 1946 roku. CAW. prot. 1305/465/57.

2/ Tamże

3/ Opracowaniu planu przewodniczył gen. S. Mossor. CAW, prot. 1292/465/57.

tycznych, wymagające zaangażowania wszystkich sił moralnych i materialnych wojska oraz całego społeczeństwa. Dostrzegano rozmach przestrzenny przyszłych działań, konieczność posiadania jednostek terytorialnych dla obrony okręgów przemysłowych, potrzebę współdziałania wojsk lądowych z lotnictwem i marynarką wojenną; przewidywano nowe sposoby działań lotnictwa, istnienie frontu zewnętrznego i wewnętrznego. Zawsze uważano, że wojna będzie miała charakter wybitnie manewrowy.

Dopiero w latach 1947-1948, po uzyskaniu informacji o skutkach użycia broni atomowej na Hiroszimę i Nagasaki zaczęto w większym stopniu uwzględniać jej wykorzystanie - szczególnie możliwość zrzucenia bomby atomowej na zaplecze wojsk.

W razie wojny planowano rozśrodkowanie ludności cywilnej i przemysłu oraz budowę schronów odpornych na pięciotonowe bomby działające gazów i promieniowania. Zalecano "możliwie wcześnie rozpocząć budowę miejskiej komunikacji podziemnej, a tunele i metra wyposażyć w szczelne przegrody odporne na falę uderzeniową i traktować jako schrony; władze państwowe i administracyjne sytuować w razie zagrożenia poza obrębem wielkich miast i podjąć prace nad zastosowaniem w budownictwie materiałów ognioodpornych"^{4/}.

Świadczy to o tym, że wówczas przewidywano użycie wszystkich dostępnych środków walki. Stawiano też wysokie wymagania obronne projektantom zakładów przemysłowych. Spodziewano się też, że broń atomowa spowoduje głębokie zmiany w taktycznych i operacyjnych metodach walki^{5/}.

4/ CAW, prot. 365/57/17

5/ CAW, prot. 1305/465/57

Podjęto wówczas studia nad problemami zagrożenia kraju od strony morza i z powietrza. Wiąże się to z rozbudową obrony przeciwlotniczej. Przewidywano, że przyszłe działania wojenne będą się charakteryzowały jeszcze większą niż dotychczas manewrowością i rozmachem przestrzennym, a zasadniczym rodzajem walki będzie natarcie.^{6/}

Zmiany wizji doktrynalnej nastąpiły dopiero w 1954 roku /w 5 lat po pierwszej próbie atomowej w Związku Radzieckim/.
Dopiero wówczas stwierdzono, że zastosowanie broni jądrowej zmieni całkowicie oblicze przyszłej wojny. Zaczęto również dostrzegać wpływ broni jądrowej na zmiany w potencjale militarnym, technice i sztuce wojennej. Zauważono, że możliwość wykorzystania broni jądrowej wpływa nie tylko na użycie i działania sił zbrojnych, ale również na politykę i ekonomikę kraju.

W okresie 1954-1955 nie przewidywano jeszcze zmasowanego użycia broni nuklearnej. Uważano, że jej zastosowanie nie zmieni podstawowych zasad walki zbrojnej, podkreślano jedynie możliwość zaskoczenia, jaką stwarza użycie tej broni. Zakładano jednak, że o przewadze nadal będzie decydować sprzęt zmechanizowany i pancerny, a nieliczne wybuchy bomb jądrowych pozwolą na szybki manewr. Przyjmowano, że broń ta zwiększy potencjał wszystkich rodzajów wojsk, umożliwi szybkie osiągnięcie celów walki, ale jednocześnie skomplikuje przygotowanie, organizację i prowadzenie działań zbrojnych. Zakładano, że dla Polski wojna będzie krótkotrwała.

W latach sześćdziesiątych przyjął się pogląd, że NATO wykorzystata część sił przeciw Polsce. Przewidywano, że uderzenia

6/ Tymczasowy regulamin walki cz.I i II. Warszawa 1947 i 1948.

jądrowe będą skierowane najpierw przeciw systemowi OPK, stanowiskom kierowania i dowodzenia, na zgrupowania wojsk i węzły komunikacji, rubież ODRY, NYSY i WISŁY oraz granicę z ZSRR, obiekty przemysłowe i administracyjne. Celem działań przeciwnika byłoby uzyskanie swobody operacyjnej dla wojsk lądowych przez wywalczenie przewagi w powietrzu, zerwanie mobilizacji, blokowanie przegrupowań wojsk radzieckich na front zewnętrzny.

W latach siedemdziesiątych przewidywano już nie tylko możliwość wojny nuklearnej lecz także wariant konwencjonalny - uderzenia z powietrza, które byłyby wykonane przede wszystkim od strony Bałtyku. Nalot byłby prowadzony na bardzo małej wysokości pod osłoną zakłóceń radioelektronicznych. Po rozpoczęciu działań zbrojnych na terytorium całego kraju działałyby siły specjalnego przeznaczenia, grupy dywersyjno-rozpoznawcze, nie wykluczano też możliwość wysadzenia desantów taktyczno-operacyjnych i morskich.

W okresie tym analizowano skrupulatnie wyniki wojen lokalnych i wzrost znaczenia broni konwencjonalnej. Naukowcy zastanawiali się nad skutkami masowych uderzeń jądrowych i zaczęli dochodzić do wniosku, że jej użycie grozi kataklizmem - zagładą życia na Ziemi. Przypuszczenia te potwierdziły efekty katastrofy w Czarnobylu.

Ta dekada to także kolejna "odwilż" i otwarcie Związku Radzieckiego na świat. Kraje socjalistyczne - w tym Polska - domagały się nadania doktrynom wojennym obydwu stron obronnego charakteru i usytuowania pułapu zbrojeń na poziomie minimalnej wystarczalności. Zmieniły się też założenia walki zbrojnej w państwach UW - obrona stała się podstawowym rodzajem walki, nie przewiduje się też od tej pory działań zbrojnych na terytorium przeciwnika.

Dostrzeżono również, że nowe rodzaje broni konwencjonalnej /broń precyzyjna, inteligentna/mają taką samą skuteczność jak głowice nuklearne małej mocy, wojny konwencjonalne nie stantwią zagrożenia dla ludzkości, jeżeli nie doprowadzą do użycia sił nuklearnych. Rozwój tej broni jest korzystny dla Zachodu z wielu względów, między innymi dlatego, że elektronika w Stanach Zjednoczonych jest na bardzo wysokim poziomie i w tym kierunku produkcja zmusza Związek Radziecki do rozpoczęcia kolejnej pogoni zbrojeniowej, co jest jednym z elementów walki ekonomicznej /niezbrojne formy walki/.

Taki model obronności oparty na odstraszeniu i wyścigu zbrojeń zapewniał pokój do początku lat dziewięćdziesiątych. Zachodzące zmiany na kontynencie europejskim decydują o potrzebie oparcia gwarancji pokojowych na innych zasadach.

Początek lat dziewięćdziesiątych to problem zjednoczenia Niemiec i przesunięcia strefy między UW i NATO bardziej na wschód, kryzys gospodarczy i konflikty narodowościowe w ZSRR, tendencja do usamodzielniania się poszczególnych republik radzieckich, zapowiedź wyjścia z UW: NRD, Czechosłowacji i Węgier, decyzje o wycofaniu z krajów członkowskich wojsk radzieckich - czyli zachwianie równowagi między UW i NATO. Całe szczęście, że towarzyszy temu atmosfera odprężeniowa i nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw.

Można przyjąć, że w byłych krajach socjalistycznych zarysowały się dążenia upodobnienia ustroju politycznego do efektów rozwoju państw zachodnich. Dotychczasowe bowiem doświadczenia budowy nowego ustroju dążącego do komunizmu nie sprawdziły się. Wyrokować jednak o tym co stanie się w Związku Radzieckim w najbliższych latach jest niezmiernie trudno, bo stare struktury i politycy bronią zasad socjalizmu, gdyż to gwarantuje ich

pozycję społeczną. Problemy zaostrzają konflikty narodowościowe i sposób myślenia wielu ludzi nie zdolnych do dostrzeżenia rzeczywistych przyczyn katastrofy.

Dla Polski jest to całkiem nowa sytuacja rzutu jąca na jej obronność i przyszłość, przecież usytuowani jesteśmy między ZSRR i Zjednoczonymi Niemcami - mocarstwami decydującymi o wojnie i pokoju w Europie. Nadal istnieje wiele ognisk zapalnych, nie wszystkie problemy zostały należycie uzgodnione. Nie interesuje nas przecież kto wojnę może rozpocząć i jakimi środkami, dla Polski każda wojna w Europie może zakończyć się wyłącznie klęską.

Nic też dziwnego, że politykę rządów w Polsce zawsze charakteryzuje dążenie do utrzymania pokoju. Świadczą o tym między innymi: Plan Rapackiego, Gomułki, Jaruzelskiego, inicjatywa wychowania dla pokoju, doktryna obronna RP. Polityka ta jednak i przeświadczenie o tym, że wojna nie jest obecnie możliwa nie gwarantuje pokoju i nienaruszalności naszych granic, tym bardziej, że istnieje kilka ognisk zapalnych mogących stanowić ^{do} pretekst zbrojnego podyktowania warunków państwu słabszemu. Z tego powodu nie możemy sobie pozwolić na rezygnację z sił zbrojnych i sojuszniczych porozumień. Opowiadamy się więc za pokojem i pokojowym współżyciem narodów Europy. Zdecydowanie występujemy przeciwko każdej wojnie - zarówno konwencjonalnej jak i nuklearnej. Racja stanu RP, dobro narodu i państwa są nierozzerwalnie związane z trwałością granic Polski, ze stabilizacją stosunków międzynarodowych oraz pokojem w skali globalnej.

RP przeciwdziała wojnie respektując zasadę nie stosowania siły i postępowania zgodnego z Kartą Narodów Zjednoczonych oraz Aktem Końcowym KBWE. Opowiadamy się za pokojowym współistnieniem

oraz poszanowaniem niezależności i suwerenności narodowej, nienaruszalności granic i integralności terytorialnej innych państw.

Jakie zatem należy podjąć działania aby zachować zdolność obronną, niepodległość i nienaruszalność naszych granic? Jaki model /wariant/ obronności przyjmując, do którego urzeczywistnienia należałoby dążyć? Jaka sytuacja w Europie i u sąsiadów stanowi gwarancję zachowania pokoju, na którym najbardziej nam powinno zależeć.

Bezpieczeństwo kraju zamierzamy zapewnić dzięki systemowi wzajemnych gwarancji i zobowiązań respektowanych przez wszystkie państwa, niezależnie od ich ustroju. Podstawą tych zobowiązań musi być zasada uznawania priorytetowych wartości ogólnoludzkich - dążenie do zachowania życia biologicznego na Ziemi przez utrzymanie pokoju.

Kierując się powyższymi zasadami uznajemy potrzebę:

- ciągłego poszukiwania i uzgadniania nowych środków bezpieczeństwa, budowy zaufania, środków weryfikacji przyjętych zobowiązań;
- zmiany charakteru doktryn wojennych w wszystkich państwach europejskich, aby można było uznać je za obronne;
- redukcji sił i środków do poziomu niezbędnej wystarczalności, ograniczanie rozwoju zbrojeń i środków służących działaniom ofensywnym;
- wycofania środków masowego rażenia z Europy i nie rozszerzania grupy państw nimi dysponujących;
- nie dopuszczenia do gwałtownego zachwiania równowagi sił, mogącego stać się pretekstem wywołania wojny;
- bezkonfliktowego, powolnego przejścia z Układu Warszawskiego i paktu NATO do systemu ogólnoeuropejskiego bezpieczeństwa.

Kolejnym krokiem na drodze budowy zaufania jest ogłoszenie przez rząd RP przyjętej 21 lutego 1990 roku "Doktryny Obronnej Rzeczypospolitej Polskiej", w której przedstawiono kierunki polityki obronnej obowiązujące organy państwowe, podmioty gospodarcze, organizacje społeczne zawodowe oraz każdego obywatela. Uwzględnia ona pozytywne tendencje w sytuacji politycznej Europy, proces demokratyzacji stosunków międzynarodowych oraz rodzące się nowe formy współpracy między wszystkimi narodami i państwami. Podkreśla się, że podstawą bezpieczeństwa narodu polskiego stanowią siły zbrojne, nadal ważnym elementem są dwu- i wielostronne sojusze, przynależność do Układu Warszawskiego. Ich rola może się jednak zmienić w miarę budowy nowego, ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa /art.II/.

"Rzeczpospolita Polska nie wysuwa żadnych roszczeń terytorialnych i nie uważa żadnego państwa za swego wroga. Dąży do demilitaryzacji stosunków międzynarodowych i pozbawienia ich treści ideologicznej, a także do pełnego trwałego odprężenia politycznego i militarne w Europie i na świecie.

Za ważny środek zapobiegania wojnie Polska uznaje stworzenie systemu wzajemnych gwarancji oraz zobowiązań wykluczających przeradzenie się różnego rodzaju konfliktów w wojnę. W przyszłości system ten powinien położyć kres wyścigowi zbrojeń oraz istnieniu przeciwstawnych sojuszy w Europie. U jego podstaw powinny leżeć - uznane za nadrzędne - zasady i wartości ogólnoludzkie.

Bezpieczeństwo narodowe umacnia polityka wewnętrzna Rzeczypospolitej Polskiej. Dostosowanie struktur i funkcjonowania państwa oraz gospodarki do współczesnych potrzeb rozwoju kraju oraz do procesów zachodzących w Europie i świecie uznaje

ona za jeden z podstawowych czynników tego bezpieczeństwa.

Polityka wewnętrzna państwa uwzględnia wychowanie społeczeństwa w duchu pokoju, pogłębianie jego patriotycznej i obronnej świadomości, szacunku do wszystkich narodów oraz ich demokratycznych dróg rozwoju, "jednoczenie narodu polskiego, wszystkich środowisk i grup społecznych wokół spraw nadrzędnych" - art.III.

Czynniki mające wpływ na polską doktrynę i jej podstawowe koncepcje wskazują na jej nieagresywny, obronny charakter. Nie zmienił się on przez cały okres powojenny, dlatego warto określić różnice między obecną a poprzednią doktryną. Za podstawowe czynniki można uznać co najmniej dwa:

Pierwszy z nich pojawił się w naszej doktrynie po berlińskiej naradzie DKP w grudniu 1987 roku, na której uznano za priorytetowy problem przeciwdziałania wojnie. Przyczyną takiego stawiania sprawy było stwierdzenie, że najważniejsze jest zachowanie życia biologicznego na naszym kontynencie.

Drugi - to założenie, że nasza doktryna w aspekcie wojskowym powinna również być stricte obronna. Pojawia się to w następujących postanowieniach:

1. Obecna doktryna będzie określona mianem obronnej, a nie wojennej.
2. Siły zbrojne nie przygotowują się do wojny i jej prowadzenia, lecz do odparcia agresji.
3. Wielkość sił zbrojnych, ich struktura organizacyjna, uzbrojenie i wyposażenie, system dowodzenia, a także zasady sztuki wojennej oraz proces szkolenia powinien zmierzać do prowadzenia wyłącznie działań obronnych, czyli odparcia agresji.

WNIOSKI

1. Polska na przestrzeni wieków wielokrotnie była zmuszona do prowadzenia wojny, a za słabość płaciliśmy krwią i utratą niepodległości.
2. Zwykle otoczeni byliśmy krajami dążącymi do osłabienia naszej siły i agresywnie względem nas nastawionymi. Obecnie sytuacja jest inna, choć nie mniej złożona. Trudno przewidzieć czy w przyszłości w sąsiadujących z nami krajach nie odrodzą się tendencje ekspansjonistyczne, rewanżystowskie, rewizjonistyczne, nacjonalistyczne - dążenia do naruszenia stabilności terytorialnej ustanowionej po drugiej wojnie światowej.
3. Mimo zatem, że nie przygotowujemy się do agresywnej wojny niezbędne nam są siły zapewniające nienaruszalność naszych granic. O sile tej decyduje jednak nie tylko armia lecz także polityka, gospodarka, przynależność do koalicji obronnej, dwustronne układy z sąsiadami.
4. Przynależność do Układu Warszawskiego do tej pory zapewniała nam bezpieczeństwo, w przyszłości jednak powinno dojść do utworzenia ogólnoeuropejskiego systemu obronnego, w którym RP powinna znaleźć należne miejsce. Nie jesteśmy jednak zainteresowani gwałtownym rozpadem UW i osłabieniem mocy ZSRR, gdyż każda wojna w Europie - bez względu na to kto ją wywoła i jaki będzie miała charakter - jest kataklizmem dla Polski. Z historii wiemy zaś, że do wojny mogą doprowadzić państwa /grupa państw/, których siła nadmiernie wzrośnie, lub te które ją tracą /efekt Tukidydesa/.
5. Można przyjąć, że każda wojna w Europie może doprowadzić do światowej, która byłaby kataklizmem dla życia na Ziemi.

Dlatego nie wolno do tego dopuścić i pierwszym krokiem na tej drodze jest przyjęcie doktryn wojennych wyłącznie o obronnym nastawieniu oraz sprawdzenie sił zbrojnych do niezbędnej wystarczalności. Umożliwi to budowę zaufania i rozwiązywanie problemów na drodze dyplomatycznej.

Nie mniej jednak w obecnej sytuacji nasze siły zbrojne powinny być gotowe do:

- samodzielnego lub wspólnego z sojusznikami odparcia agresji, której celem może być opanowanie części terytorium naszego kraju. Należy przewidywać, że prowadzona ona będzie w formie błyskawicznej, powietrzno-lądowej operacji przy wykorzystaniu przede wszystkim konwencjonalnych środków rażenia;

- udziału w kontynentalnej wojnie konwencjonalnej, która rozwijać się będzie stopniowo lub też rozpocznie się od strategicznej operacji zaczepnej. Ten wariant rozpoczęcia i prowadzenia ewentualnej wojny uznać należy za mniej prawdopodobny, lecz możliwy;

- udziału w wojnie jądrowej, która rozpocznie działania wojenne, względnie przerodzi się w taką w toku wojny konwencjonalnej. Ten wariant ewentualnej wojny uznać należy za najmniej prawdopodobny.



III. Charakterystyka Doktryny Obronnej RP

Doktryna obronna RP bazuje na potencjale obronnym państwa, rozumianym jako całokształt możliwości - moralnych, gospodarczych i wojskowych, które mogą być wykorzystane w czasie wojny do realizacji politycznych celów państwa. Współcześnie elementy te silnie wzajemnie się warunkują, a ich wartość w coraz większym stopniu zależy od możliwości naukowo-technicznych państwa. Niedostatek lub słabość jednego chociażby ze składników potencjału obronnego wpływa wyraźnie niekorzystnie na skuteczność prowadzenia wojny.

Treść naszej doktryny obronnej zależy przede wszystkim od polityki państwa i jego potencjału obronnego. Można w niej wyróżnić niejako trzy części o treściach: polityczno-obronnych, gospodarczo-obronnych i wojskowych.

W części politycznej doktryna obronna odzwierciedla postanowienia Konstytucji RP, uchwały Rządu RP i Komitetu Obrony Kraju oraz określa kierunki przygotowań obronnych i sposoby oddziaływania na społeczeństwo.

W części gospodarczej doktryna ukierunkowuje: zadania w zakresie produkcji obronnej; sposoby tworzenia rezerw materiałowych; kierunki rozbudowy infrastruktury obronnej; proces doskonalenia gotowości obronnej gospodarki narodowej. Gospodarczo-obronna treść doktryny znajduje wyraz w uchwałach i rozporządzeniach Rady Ministrów RP oraz uchwałach i zarządzeniach Komitetu Obrony Kraju dotyczących m.in. rozmiarów produkcji i inwestycji, wielkości środków na rozwój obrony kraju, konwersji przemysłu, powoływania jednostek zmilitaryzowanych i wielu innych.

Natomiast w części wojskowej założenia doktryny znajdują wyraz w uchwałach KOK, dyrektywach, rozkazach i wytycznych ministra obrony narodowej oraz odpowiednich regulaminach, instrukcjach

i planach. Podstawowymi dokumentami, w których odzwierciedlane są wojskowe treści doktryny obronnej, to m.in. plan rozwoju sił zbrojnych, plan mobilizacyjnego i strategicznego ich rozwinięcia, plan ich użycia i inne. Ta część doktryny określa: militarne cechy wojny; kształt sił zbrojnych i kierunki ich rozwoju oraz sposoby użycia tych sił w wojnie.

Z politycznego punktu widzenia nasza doktryna ma wyłącznie ^{na} charakter-obronny, gdyż Polska nie zamierza nikogo napadać, a w razie napaści na nasz kraj chce zapewnić jedynie zdolność do odparcia tejże agresji.

Wyżej przedstawione ukierunkowanie działalności obronnej państwa uznać należy na obecnym etapie za właściwe. Ocena realiów polityczno-militarnych w Europie - niezależnie od faktycznego złagodzenia napięć - wskazuje, że nadal istnieje realne zagrożenie. Zmieniły się na pewno ich treść, zakres i skala ale nie powstały jeszcze mechanizmy zapobiegające powstawaniu sporów i konfliktów, a gdy dojdzie już do sporu lub konfliktu, wtedy

trudno znaleźć pokojowy sposób ich rozwiązania. A przecież w naszej części Europy pojawiają się nacjonalizmy i odnawiają dawne tarcia m.in. na tle mniejszości narodowych. W tych warunkach Polska, pomimo swych zdecydowanych wysiłków na rzecz zachowania pokoju, budowy nowych zasad wspólnego bezpieczeństwa, bezkolizyjnego przebiegu przemian społeczno-politycznych, może zostać w określonej sytuacji wciągnięta w bezpośredni lub pośredni konflikt.

Wyjątkowo ważne znaczenie dla kształtowania doktryny obronnej państwa ma czynnik ekonomiczny. Jest on konstrukcją mocy obronnej kraju, bowiem od warunków ekonomicznych, od stopnia rozwoju gospodarki w dużej mierze zależy uzbrojenie i liczebność armii, jej struktura organizacyjna, sposoby prowadzenia walki zbrojnej.

Państwo przeznaczają na obronność umiarkowane nakłady, ✓
uwzględniając zarówno stopień zagrożenia jak i możliwości
gospodarki narodowej.

Nadrzędnym zatem nakazem, założeniem doktrynalnym jest
rozważne i elastyczne gospodarowanie środkami wydzielanymi przez
państwo na obronność. Selektywnie, a jednocześnie harmonijnie
kształtujemy więc techniczno-organizacyjny rozwój sił zbrojnych,
optymalnie godzimy potrzeby z realnymi możliwościami, koncentru-
jemy wysiłek na tych dziedzinach obronności i wojskach, które
zapewnią uzyskanie wyraźnie zwiększonej zdolności rażenia i wzrost
możliwości bojowych. W wyniku tych działań stan liczebny sił
zbrojnych ulega stałemu zmniejszeniu. Jedno-
cześnie celem naszych wszystkich poczynań pozostaje utrzymanie
sił zbrojnych na poziomie odpowiadającym zadaniom wymaganym
w działaniach na europejskim teatrze działań wojennych, stosownie
do potrzeb obronnych oraz możliwości ekonomicznych kraju.

Istotny wpływ na charakter współczesnego zagrożenia i jedno-
cześnie możliwości obrony, na podnoszenie jakościowych parametrów
systemów uzbrojenia, ^{oraz} zwiększanie ich bojowej efektywności
i wydajności wywiera technika. Związek między postępem naukowo-
technicznym, produkcją uzbrojenia i rozwojem sił zbrojnych staje
się coraz ściślejszy, a zależność między wojną i ekonomiką coraz
bardziej bezpośrednia. Siła obronna państwa w coraz większym
stopniu będzie się rozstrzygać w laboratoriach i ośrodkach
badawczych.

Wysokie koszty wprowadzanie na uzbrojenie wojsk nowoczes-
nego sprzętu nie pozwalają zamieniać wycofywanych jego wzorów
w stosunku "jeden za jeden", tym bardziej że możliwości bojowe
nowej techniki są kilkakrotnie większe, niż starszych generacji.

Trwa modernizacja części starszych wzorów uzbrojenia, co wymaga dużego wysiłku techniczno-finansowego.

Posiadamy w kraju niezbędny przemysł obronny. Zaopatruje on nasze siły zbrojne w ok. 60% sprzętu i uzbrojenia. Utrzymujemy też umiarkowane, acz konieczne zapasy strategiczne. Przemysł obronny, stosując nowoczesne rozwiązania technologiczne staje się w wielu przypadkach siłą napędową rozwoju poszczególnych gałęzi produkcyjnych. Dostarcza również krajowi wymiernych korzyści ekonomicznych, w tym środków dewizowych.

Szczególne miejsce w kształtowaniu doktryny obronnej zajmuje czynnik ludzki. Możliwości demograficzne państwa decydują bowiem o dużej mierze o liczebności armii.

Jak powszechnie wiadomo, w ostatnim dziesięcioleciu wystąpiło wyjątkowo niekorzystne zjawisko tzw. niżu demograficznego młodzieży wchodzącej w wiek poborowy, co jest równoznaczne z osiąganiem przez młodzież aktywności zawodowej. Równocześnie pogorszyła się także struktura wykształcenia tych uszczuplonych zasobów osobowych,

Podstawową część naszych sił zbrojnych - bo aż około 70% - stanowią żołnierze służby zasadniczej. Ich przygotowanie do spełniania obowiązku obrony wiążemy z kształtowaniem postaw obywatelskich i dyscypliny.

Zarówno wojna konwencjonalna, jak i jądrowa będzie prawdopodobnie prowadzona w sposób wysoce manewrowy. Działania zbrojne realizowane będą na poszczególnych kierunkach oraz strategicznie ważnych obszarach, często przy zastosowaniu desantów powietrznych, a niekiedy morskich, przy czym główny wysiłek będzie często przenoszony w coraz to nowe rejony. Nastąpią w nich znaczne spustoszenia środowiska naturalnego, a także ogromne straty w ludności cywilnej, powodowane dążeniem nieprzyjaciela do sterroryzowania społeczeństwa oraz izolacji rejonów działań od dopływu świeżych

sił z głębokiego zaplecza.

W okresie bezpośrednio poprzedzającym wybuch wojny wystąpi wzmożona penetracja obcych wywiadów i prowadzenie działań dywersyjno-rozpoznawczych.

Prowadzić one mogą działania dywersyjne i sabotażowe, zarówno zbrojne, jak i niezbrojne. Celem tych działań będzie wyczerpanie fizyczne i psychiczne społeczeństwa i zniszczenie gospodarki, wywołanie społecznych niepokojów aż do ewentualnego przejęcia władzy przez siły kontrewolucji.

Z przewidywanego charakteru wojny wynika działalność mająca na celu wszechstronne przygotowanie organizmu państwowego /w tym jego sił zbrojnych/ i społeczeństwa do odparcia ewentualnej agresji oraz przeciwdziałania zagrożeniu wewnętrznemu przy użyciu niezbędnych do tego celu sił i środków.

Tak rozumiana działalność ma na celu zachowanie zdolności państwa do skutecznej obrony najżywotniejszych jego interesów, a przede wszystkim do obrony suwerenności, niepodległości i terytorialnej integralności. Aby sprostać tym zadaniom państwo nasze realizuje szereg przedsięwzięć doskonalących nasz system obrony.

System ten - wyróżnia trzy stopnie gotowości obronnej państwa: stałą, podwyższoną i pełną.

Plan osiągnięcia gotowości obronnej w skali państwa zakłada stopniową, w miarę narastania zagrożenia, realizację różnych przedsięwzięć obronnych. Główny wysiłek tego działania wiązać się będzie z mobilizacyjnym rozwinięciem sił zbrojnych oraz przestawieniem całej struktury państwa na jakościowo nowy ład. Reguluje to uchwała 01/75 Komitetu Obrony Kraju oraz zarządzenia: przewodniczącego KOK i prezesa Rady Ministrów. Unormowania

te stanowią podstawy umożliwiające planowe, elastyczne i operatywne kierowanie procesem przestawiania gospodarki z działalności pokojowej na tory wojenne; odstępowania w miarę narastania zagrożenia od realizacji zadań ujętych w Centralnym Planie Rocznym na rzecz zadań ujętych w Planie na tzw. Rok Obliczeniowy.

Wykonywanie zadań związanych z podwyższaniem gotowości obronnej państwa będzie następować z zachowaniem ciągłości i stabilności struktur organizacyjno-funkcjonalnych aparatu państwowego i jednostek gospodarki narodowej.

W ramach podwyższania gotowości obronnej państwa będzie realizowane przechodzenie na wojenny system kierowania. Może ono rozpocząć się w okresie podwyższonej gotowości obronnej lub podczas osiągnięcia pełnej gotowości obronnej.

W systemie władz państwowych organem, na który nałożono bezpośrednią odpowiedzialność za całokształt przedsięwzięć dotyczących obronności i bezpieczeństwa państwa, jest Komitet Obrony Kraju. Jego powołanie stworzyło podstawy ustawowe do ściślejszego zespolenia działalności obronnej z całokształtem życia kraju, wytyczania zadań obronnych dla wszystkich ogniw organizacyjnych kraju w powiązaniu z jego rozwojem społeczno-gospodarczym. W tych ramach również działalność sił zbrojnych jest ściślej wiązana z funkcjonowaniem infrastruktury państwa, między innymi w zakresie zapewniania pełnej synchronizacji przedsięwzięć wyższych stanów gotowości realizowanych przez cały system obrony kraju.

W czasie wojny KOK będzie sprawował funkcję administratora sprawami obronności i bezpieczeństwa państwa, stanie się organem podejmującym w tych sprawach decyzje o zasadniczym znaczeniu, w tym dotyczące podwyższania gotowości obronnej państwa. Przewo-

dniczący KOK będzie władny zobowiązać kierowników resortów i jednostek gospodarki uspołecznionej oraz wojewodów /równorzędnych/ do realizacji przedsięwzięć związanych ze świadczeniami na rzecz sił zbrojnych w ramach osiągania przez nie wyższych stanów gotowości bojowej. KOK będzie również organem decydującym o przenieszeniach na stanowiska kierowania, rozśrodkowaniu ludności, ewakuacji zakładów pracy, a także o militaryzacji określonych dziedzin administracji państwowej i gospodarki narodowej.

Wojewódzkie komitety obrony, podobnie jak KOK, będą w stanie wojennym sprawowały funkcję administratora sprawami obronności na obszarze objętym ich zasięgiem działania.

Rada Ministrów będzie w czasie wojny działać głównie przez Prezydium Rządu. Oprócz dotychczas przysługujących jej kompetencji będzie również zapewniać wykonanie ustaleń zawartych w Planie na Rok Obliczeniowy oraz kierować gospodarką narodową metodami nakazowo-rozdzielczymi. Upoważniona jest wprowadzać szereg rygorów stanu wojennego, a także podejmować uchwały niezbędne dla ochrony porządku publicznego.

Zgodnie z założeniami naszej doktryny zasadniczym kierunkiem rozwoju Sił Zbrojnych RP jest selektywna kontynuacja jakościowych zmian i modernizacja uzbrojenia, doskonalenie struktur organizacyjnych. Najwyższą troskę przejawiamy o utrzymanie naszych sił zbrojnych na najwyższym poziomie gotowości bojowej, zdolności do bezwłocznego działania w wypadku agresji.

Ministerstwo Obrony Narodowej wraz z innymi resortami przygotowuje siły zbrojne /wojska lądowe, wojska lotnicze i obrony powietrznej oraz marynarkę wojenną/ do wykonywania zadań strategicznych i operacyjno-taktycznych na obszarze kraju.

Wojska lądowe stanowią trzon naszych sił zbrojnych. Rozwój wojsk lądowych zmierza w kierunku nieustannego powiększania potencjału ogniowego i możliwości manewrowych. Umacnia się rola i możliwości działania sił i środków walki radioelektronicznej. Sprzyja to także żywotności i odporności wojsk, zwłaszcza na oddziaływanie broni precyzyjnej i systemów rozpoznawczo-uderzeniowych nieprzyjaciela. Zwiększona też zostanie skuteczność osłony wojsk przed środkami napadu powietrznego nieprzyjaciela.

Głównym przeznaczeniem wojsk lądowych jest skuteczne odparcie zaczepnych powietrzno-lądowych i powietrzno-desantowych uderzeń nieprzyjaciela. Stąd też w początkowym okresie przygotowujemy się do prowadzenia wysoce aktywnej operacji obronnej.

Wojska lotnicze i obrony powietrznej stanowią również liczącą się siłę uderzeniową o długim ramieniu oddziaływania. Zadania operacyjno-taktyczne będą realizowane wspólnie, we współdziałaniu z wojskami lądowymi i marynarką wojenną. Lotnictwo myśliwskie oraz wojska obrony powietrznej przeciwlotniczej włączają się aktywnie do działań, zwłaszcza przy wykonywaniu zadań osłony od uderzeń z powietrza głównych zgrupowań wojsk i obiektów na obszarze kraju oraz aktywne^{go} zwalczanie środków napadu powietrznego. W operacji obronnej wojska lotnicze oraz wojska obrony powietrznej i przeciwlotniczej prowadzić będą rozpoznanie powietrzne nieprzyjaciela, wykonywać wsparcie ogniowe wojsk, osłaniać zgrupowania wojsk lądowych przed uderzeniami z powietrza. Ważnym zadaniem wojsk lotniczych i obrony powietrznej i przeciwlotniczej będzie zwalczanie broni precyzyjnej i systemów rozpoznawczo-uderzeniowych nieprzyjaciela.

Na ohecnym etapie rozwoju wojsk lotniczych oraz obrony powietrznej i przeciwlotniczej główną uwagę koncentrujemy na zwiększaniu ich możliwości bojowych. Rozszerzamy także zakres zadań wykonywanych na rzecz wsparcia działań wojsk lądowych. Następuje dalszy rozwój śmigłowców jako skutecznego środka walki z czołgami, a także jako środka transportu i wsparcia działań powietrzno-szturmowych. Zwiększona też zostanie skuteczność osłony wojsk przed środkami napadu powietrznego nieprzyjaciela.

Marynarka Wojenna PRL przygotowuje się do udziału w operacjach obronnych. Będzie ona przede wszystkim ściśle współdziałać z wojskami lądowymi działającymi wzdłuż wybrzeża morskiego oraz wykonywać zadania związane z obroną naszego wybrzeża morskiego. Do podstawowych zadań Marynarki Wojennej PRL należy zaliczyć [redacted] przede wszystkim zapewnienie obrony kraju

[redacted] od strony morza, a także wsparcie działań wojsk na kierunku nadmorskim.

Szkolenie operacyjno-taktyczne sił naszej Marynarki Wojennej to głównie doskonalenie umiejętności działania lekkich sił uderzeniowych w zwalczaniu okrętów podwodnych i desantowych oraz sił obrony przeciwniowej, [redacted]

[redacted] W trakcie długotrwałego pobytu na morzu /do jednego miesiąca/ okręty nasze pełnią służbę bojową na rubieżach stref odpowiedzialności oraz doskonałą taktykę walki na morzu w warunkach zbliżonych do rzeczywistych. W Marynarce Wojennej głównym przedsięwzięciem będzie dalsze wzmocnienie sił obronnych.

IV. Systemowe ujęcie obronności RP w nowej sytuacji politycznej w Europie

Do 1990 roku obronność RP oparta była na uczestnictwie w sojuszu obronnym jakim jest Układ Warszawski i współpracy z ZSRR. Siłą jaką reprezentował UW - głównie Związek Radziecki - przeciwważono potencjał NATO oraz strategiczny Stanów Zjednoczonych. Pokój był wynikiem nieopłacalności rozpoczęcia agresji przez którąkolwiek ze stron.

W latach dziewięćdziesiątych uwidaczniają się tendencje zjednoczeniowe na Zachodzie i rozłamowe na Wschodzie. Siła militarna i gospodarcza Zachodu będzie rosła /bez względu na ilość sił i środków, którymi będzie dysponować/, Wschodu - malała. Sytuacja RP w tych nowych uwarunkowaniach ze względu na jej położenie geopolityczne, geostrategiczne oraz sytuację wewnętrzną jest niezwykle trudna. Z tych względów należy przeanalizować co należy uczynić aby zwiększyć jej bezpieczeństwo.

Nastąpiło zjednoczenie Niemiec. Armia niemiecka będzie liczyła 370 tysięcy. Pentagon planuje zmniejszyć siły zbrojne do połowy lat dziewięćdziesiątych o 25% /pół miliona żołnierzy/, liczebność wojsk USA stacjonujących w Europie z 305 tys. do 225 tys. ZSRR planuje wycofać z Europy Wschodniej jeszcze 100 tys. żołnierzy. W ZSRR planuje się zmniejszyć armię o 500 tys. żołnierzy i obniżyć budżet wojskowy o 14-15%. Zapewne decyzje te pozwolą utrzymać równowagę sił w czasie przechodzenia Europy z dwublokowego systemu obronnego w jednorodny.

Wewnętrzny rozpad Związku Radzieckiego wciąż trwa. W przyszłości mogą zrodzić się dążenia do uzyskania więzi nowego typu na zasadach federacyjnych lub konfederacyjnych. Powstające

republiki dążą też do powołania armii narodowych. Takie tendencje, jeżeli zostaną zrealizowane, będą miały wpływ na osłabienie siły militarnej i gospodarczej Związku Radzieckiego. Zachód nie wtrąca się w rozwiązywanie problemów wewnętrznych ZSRR. Rząd RP również zachoduje neutralność, chociaż nie jest w interesie Polski aby niektóre wielkie republiki uzyskały pełną samodzielność i aby nasiliły się w nich tendencje nacjonalistyczne.

Węgry i Czechosłowacja zapowiedziały wystąpienie z UW. Nie jest to dla UW ani dla tych państw korzystne, chociaż nie narusza równowagi sił w Europie. Kraje te nie posiadają zbyt wielkich sił militarnych i nie mogą gwałtownie odstąpić od wcześniejszych umów /zobowiązań/. Ponadto siły zbrojne ZSRR będą jeszcze przez kilka lat stacjonowały na byłym terytorium NRD i stanowić gwarancję nie odrodzenia się tendencji rewanżystowskich. Na Węgrzech i w Czechosłowacji dostrzegalne są tendencje uzyskania więzi gospodarczych z Austrią, a następnie z Niemcami. Dopiero wówczas zarysuje się wyraźna przewaga Zachodu nad Związkiem Radzieckim.

Dla RP nie jest to sytuacja korzystna, gdyż ona również może doprowadzić do wojny, jeżeli wewnętrzna polityka ZSRR ulegnie zmianie - narastające zagrożenie może do tego doprowadzić /efekt Tukidydesa - wojnę rozpoczyna ten kraj, którego znacznie maleje i czuje się zagrożony przez potężnego sąsiada/. W każdym wypadku wojna jest dla nas kataklizmem i nie wolno nam takim tendencjom sprzyjać.

Z tego względu nie będzie też korzystnym ustanowienie na Odrze i Nysie granicy między bogatym Zachodem i biednym Wschodem. Zachód musi zrozumieć, że dążąc do wspólnej Europy nie można dopuścić do załamania gospodarczego Wschodu.

Niekprzystne byłoby również osłabienie militarne Wschodu w takim stopniu aby ludzie na tym obszarze poczuli się zagrożeni rosnącą jakościową przewagą Zachodu.

Dlatego interesuje nas łagodne przejście z dwublokowego systemu gospodarczego i militarne w jednorodny. Zainteresowani jesteśmy łagodzeniem wszelkich dysproporcji aby nie doprowadziły one do wojny. Interesuje nas dalsza współpraca z ZSRR, dwustronna porozumienia z wszystkimi sąsiadami, wyjście krajów Europy środkowo-wschodniej z kryzysów gospodarczych i politycznych, nawiązanie więzi na nowych zasadach z krajami Wschodu, umożliwiającą wejście do wspólnej Europy na prawach partnerskich.

Do tego czasu Niemcy powinny należeć do NATO i być pod kontrolą tegoż paktu. Pełne usamodzielnienie tego kraju - jak dowodzi historia - jest niezwykle niebezpieczne, tym bardziej że mogą zwyciężyć w nim tendencje rewanżystowskie i nacjonalistyczne. Nie możemy być zatem za szybkim zmniejszeniem sił USA i ZSRR stacjonujących na tym terytorium. Może to nastąpić dopiero po złagodzeniu dysproporcji gospodarczych i technologicznych w Europie, a co za tym idzie, po uzyskaniu podobnych sił obronnych przez poszczególne państwa. Zjednoczyć powinni się partnerzy uzyskujący korzystne warunki rozwoju i zapewnienie pokoju. Okres przejściowy powinien być testem wiarygodności dla Wschodu i Zachodu, musi w tym czasie nawiązać się autentyczna współpraca między wszystkimi krajami, która da korzyści wszystkim, zarówno silnym jak i słabym państwom. Przejście do wspólnej Europy nie powinno być ekonomicznym wchłonięciem biednych państw Wschodu przez bogaty Zachód zapewniającym wystarczającą przewagę aby wymusić na Związku Radzieckim dogodne warunki korzystania z jego surowców i niezwykle chłonnego rynku.

Jest to możliwe jedynie wówczas gdy w ZSRR zatrzymane zostaną procesy rozłamowe przez stworzenie nowych korzystnych więzi między republikami - przejście w system konfederacyjny lub federacyjny. Niezbędne jest też ustanowienie nowych praw w RWPG dających podobne uprawnienia i korzyści wszystkim partnerom. Przeobrażeń wymagają też więzi wynikające z przynależności do UW. W jednym i drugim wypadku dotyczy to również przemysłu obronnego i handlu bronią. Każdy kraj członkowski powinno stać na utrzymanie nowoczesnej armii zapewniającej jego obronność - jest to przecież w interesie całego układu.

Równolegle należałoby rozważyć możliwość nawiązywane więzi między RWPG i EWG z uwzględnieniem przejścia do jednorodnej wspólnoty gospodarczej na zasadach partnerskich. Podobnie powinien być rozpatrzony proces przejścia z dwublokowego systemu militarnego w jednoblokowy. W okresie przejściowym mogłoby funkcjonować Rada Zjednoczenia Gospodarczego Europy i Rada Bezpieczeństwa Europy. Na szczeblu tych organizacji przywódcy państw, ministrowie spraw międzynarodowych, dowódcy sił zbrojnych i inni przedstawiciele rządów krajów Europy powinni opracować perspektywiczny plan zjednoczeniowy oraz opracować metody kontroli przestrzegania wszelkich postanowień w tym zakresie. W instytucjach tych powinni również mieć swoje przedstawicielstwa członkowie EWG, RWPG, NATO i UW. Interesującą propozycją jest też powołanie Centrum Zapobiegania Nagłej Napaści w Europie. Taki ośrodek o charakterze stałym byłby instytucją zwiększającą zaufanie i niezawodność pokoju w Europie. Zdaniem Centrum mogłoby być niedopuszczenie do sytuacji kryzysowych, działalność informacyjna, prewencyjna i kontrolna, ustalanie pułapu sił na poziomie niezbędnej wystarczalności. Pewne doświadczenia w tego typu działalności przyniosły instytucje działające w ramach Sojuszu

czej Rady Kontroli nad Niemcami i inne.

Przyjąc zatem należy, że zjednoczenie Europy - cel do którego dążymy - nie może nastąpić zbyt gwałtownie, naruszając stabilność obecnego systemu. Powinien być to proces pogłębiający się na zasadach porozumienia i wzajemnych korzyści. Najpierw należy ustalić wspólny kierunek działania, instytucje mające pieczę nad zjednoczeniem i bezpieczeństwem Europy, a także doprowadzić do korzystnych przeobrażeń w obydwu blokach gospodarczych i militarnych. Taka działalność wniosłaby najkorzystniejsze uwarunkowania zjednoczenia, zapewniłoby bezpieczeństwo i wzrost zaufania, partnerzy nie pozbawieni byłiby sił gwarantujących im obronność, poziom życia w poszczególnych krajach dążyłby do wyrównania.

Bezspornie największych przeobrażeń wymagają stosunki między krajami w Europie Wschodniej, Zachód jednak powinien te przeobrażenia wspomagać we własnym interesie. Zjednoczona Europa mogłaby bowiem stać się mocarstwem gospodarczym co najmniej równym Stanom Zjednoczonym i dążącej do uzyskania prymatu Japonii.

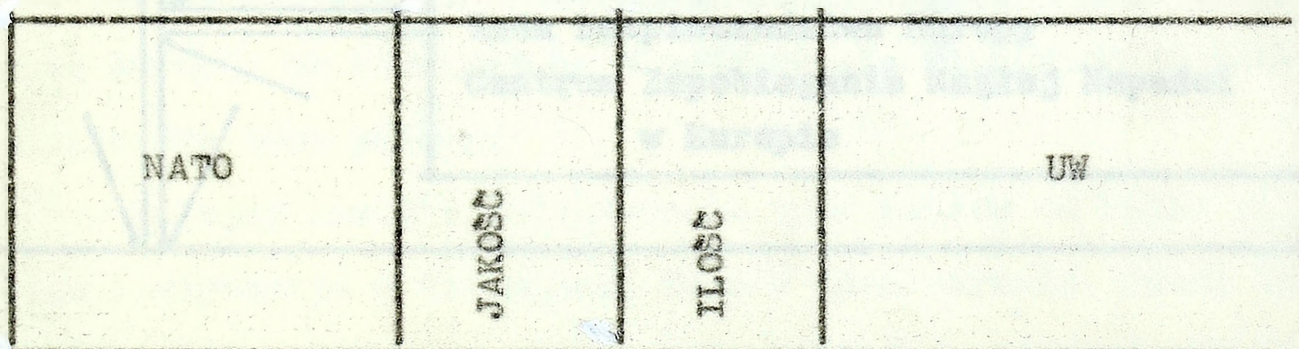
Dodać należy, że osłabianie potęgi ZSRR nie leży w interesie Europy. Przekroczenie bowiem pewnych progów bezpieczeństwa może spowodować Chiny do wywołania wojny. Na pewno działania wojenne z tego kierunku nie zakończyłyby się w Azji, dotarłyby również do Europy. Tak samo zniesienie potencjału strategicznego ZSRR może wywołać dążenia Stanów Zjednoczonych do doprowadzenia do wojen lokalnych w Europie, korzystnych gospodarczo dla tego mocarstwa. Zatem w ujęciu systemowym nie można skupiać się wyłącznie na zależnościach występujących w Europie. Do wojny światowej, jak zwykle się uważać, mogą doprowadzić nie tylko Niemcy lub słabnący Związek Radziecki lecz także Chiny, Japonia, Stany Zjednoczone, a nawet wyzwolone spod kontroli wielkie kraje będące do niedawna republikami ZSRR. Może to być wojna na tle rasowym oparta

na dążeniu innych ras do zniszczenia przewagi ekonomicznej, technologicznej i politycznej białego człowieka. W takiej wojnie wszystkie środki walki zbrojnej mogą być użyte i to z zaskoczenia.

Analizy zatem bezpieczeństwa Europy nie można odrywać od systemu światowego. Nie można też osłabiać sił europejskich do takiego poziomu, aby nie zapewniał bezpieczeństwa poszczególnych krajów, leży to w interesie nie tylko Europy lecz i całego świata, dla którego wielkie konflikty zbrojne, a nawet małe, w których poszczególne państwa sięgną do broni nuklearnej mogą okazać się kataklizmem.

Bezpieczeństwo oparte na równowadze sił

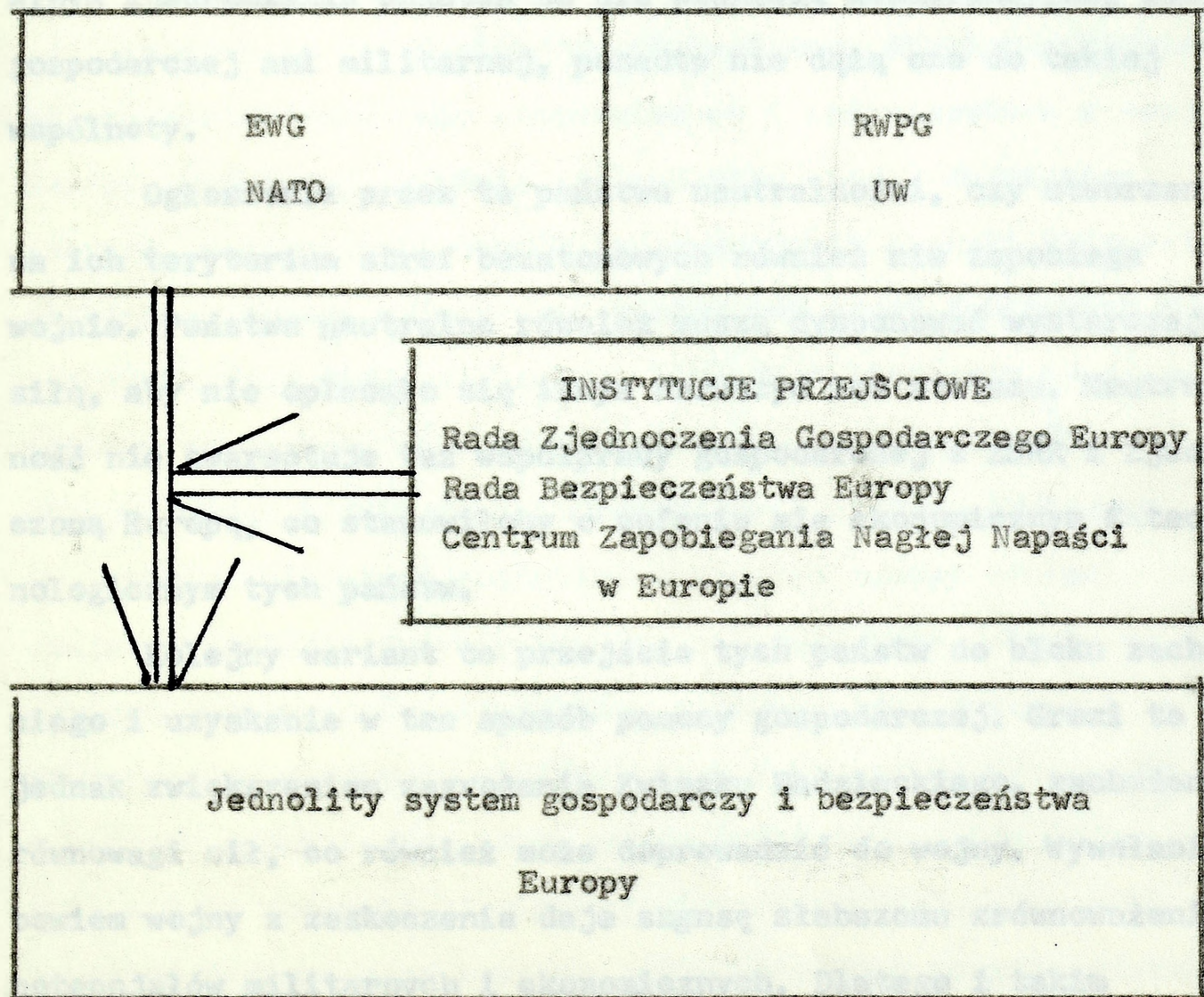
Do tej pory bezpieczeństwo Europy było oparte na równowadze sił dwóch bloków NATO i UW, dla każdego z nich rozpoczęcie wojny byłoby nieopłacalne, tak samo jak wywołanie wojny z nimi i innych państw Europy lub Dalekiego Wschodu.



Obecnie następuje zachwianie równowagi UW przez tendencje rozłamowe i kryzys gospodarczy. Jedynie poziom sił zbrojnych jest równoważony na drodze rokowań i wzajemnych ustępstw, jest to jednak zabiegiem sztucznym, bo o sile militarnej decyduje również rozwój gospodarczy, technologiczny, naukowy - co stanowi o destabilizacji jakościowej.

Dalsze sztuczne równoważenie sił przez ograniczanie potencjałów NATO i UW może doprowadzić do sytuacji, że państwo lub grupa państw nie związanych z nimi może wywołać wojnę z cichą aprobatą jednej ze stron. Na przykład wojnę z ZSRR mogą rozpocząć Chiny, co aprobowane byłoby przez państwa NATO wchodzące w skład bloku przeciwnego, zatem system taki nie zapewnia bezpieczeństwa Europy.

Europa musi zatem dążyć do powstania jednorodnego systemu gospodarczego i bezpieczeństwa - proces ten jednak nie może być zbyt gwałtowny.



Wewnątrz jednolitego systemu gospodarczego i bezpieczeństwa Europy powinna obowiązywać równoprawność poszczególnych członków, zachowanie własnych potencjałów obronnych,

dażenie do wyrównania różnic ekonomicznych w imię wspólnoty interesów. W obecnej sytuacji występuje zbyt wielkie zróżnicowanie interesów by do takiego zjednoczenia szybko doszło. Niepokojące są też dążenie rozłamowe w ZSRR, trzymanie się tam zbyt sztywnego podejścia do starych struktur, zapowiedź oderwania się Czechosłowacji i Węgier od UW.

Pojawiają się też inne propozycje. Niektórzy politycy uważają, że możliwe jest utworzenie "trzeciej siły" w Europie na bazie porozumienia RP, Czechosłowacji i Węgier. Jest to niemożliwe z wielu względów, chociażby dlatego, że nawet po ewentualnym zjednoczeniu państwa to nie stanowią konkurencyjnej siły gospodarczej ani militarnej, ponadto nie dążą one do takiej wspólnoty.

Ogłoszenie przez te państwa neutralności, czy utworzenie na ich terytorium stref bezatomowych również nie zapobiega wojnie. Państwa neutralne również muszą dysponować wystarczającą siłą, aby nie opłacało się innym naruszyć ich statusu. Neutralność nie gwarantuje też współpracy gospodarczej z ZSRR i Zjednoczoną Europą, co stanowiłoby o cofaniu się ekonomicznym i technologicznym tych państw.

Kolejny wariant to przejście tych państw do bloku zachodniego i uzyskanie w ten sposób pomocy gospodarczej. Grozi to jednak zwiększeniem zagrożenia Związku Radzieckiego, zachwianiem równowagi sił, co również może doprowadzić do wojny. Wywołanie bowiem wojny z zaskoczenia daje szansę słabszemu zrównoważenia potencjałów militarnych i ekonomicznych. Dlatego i takim wariantem zmian w Europie RP nie jest zainteresowana.

Zdajemy jednak sobie sprawę z tego, że doprowadzenie do utworzenia jednorodnego systemu gospodarczego i bezpieczeństwa

w Europie wymaga zdecydowanych przeobrażeń w państwach Europy Wschodniej, ewidentnych zmian na zasadach równoprawności i wzajemnych korzyści w RWPG i UW, przekonania Zachodu, że jego udział w tych przemianach jest potrzebny i może przynieść mu korzyści.

Nie powinno się to odbywać na zasadach rozpadu bloku wschodniego i wchłaniania przez Zachód poszczególnych krajów jako źródeł surowców i darmowej siły roboczej, osłabiania siły obronnej ZSRR. Idealnym rozwiązaniem jest jedynie proces porozumienia dwóch bloków, tworzenie wspólnych instytucji zjednoczeniowych, wyrównywanie poziomów gospodarczych na zasadach pomocy technologicznej i korzystnej wymiany surowców.

Istotne są też bariery psychologiczne, dlatego przydatne byłoby kształcenie kadr kierowniczych i inżynierskich w krajach Europy Zachodniej, wymiana stypendystów między uczelniami, szersze udostępnienie banków informacyjnych - czyli kulturalne zbliżanie Wschodu z Zachodem. Proces ten przed faktycznym zjednoczeniem może trwać wiele lat, lecz jest niezbędny. Jest on możliwy ze względu na wspólny interes - niedopuszczenia do wybuchu wojny i stworzenie uniwersalnego systemu obronnego.

Proces bliższego poznania, a zarazem budowy zaufania przez wzajemne kontakty dotyczy również sił zbrojnych. Niezbędna jest wymiana obserwatorów, studentów, stypendystów, jawność i rozwój nowoczesnego przemysłu zbrojeniowego z korzystną wymianą broni i sprzętu zapewniającą nawet małym państwom posiadanie nowoczesnych sił na poziomie niezbędnej wystarczalności. Tworzenie przecież jednorodnego systemu gospodarczego i bezpieczeństwa nie oznaczy wyzysku słabszych przez silniejszych, dogadywania się mocarstw z sobą kosztem "wasali". Musi być on oparty na wzajemnych interesach, zależnościach, korzystnych perspektywach rozwoju, zaufania, a przede wszystkim trwałym bezpieczeństwie Europy.

WNIOSKI

1. Problemy przekształceń gospodarczych i militarnych, przejście z systemu dwublokowego w jednorodny, należy rozpatrywać systemowo uwzględniając nie tylko uwarunkowania Europejskie lecz i wpływ innych krajów na bezpieczeństwo Europy.

2. W interesie RP leży taka działalność polityczna, która oddala niebezpieczeństwo wojny bez względu na to czy może wywołać ją kraj którego potęga rośnie, czy słabszy odczuwający coraz większe zagrożenie. Wojna światowa do Europy może być też przeniesiona skutkiem zatargów lokalnych w innych rejonach świata. Nie jesteśmy zatem za gwałtownym wzrostem przewagi zjednoczonych Niemiec i osłabieniem Związku Radzieckiego, czyli wystąpieniem z UW i związaniem się z NATO.

3. Idealnym rozwiązaniem byłoby powolne przejście z systemu dwublokowego w jednorodny, po uporządkowaniu problemów Europy Wschodniej i na zasadach partnerskich. Pomocne byłoby w tym względzie zachowanie oraz udoskonalenie EWG, RWPG, NATO i UW, utworzenie instytucji przejściowych - Rady Zjednoczenia Gospodarczego Europy, Rady Bezpieczeństwa Europy, Centrum Zapobiegania Nagłej Napaści w Europie.

4. RP niezbędne są też dwustronne porozumienia ze wszystkimi sąsiadami i utrzymanie armii zapewniającej obronność naszych granic na poziomie niezbędnej wystarczalności.

5. Jesteśmy za pokojowym rozwojem Europy, za budową korzystnego dla wszystkich krajów systemu gospodarczego i zbiorowego bezpieczeństwa, uważamy że jest to proces, który można urealnić na zasadach dwustronnego zaufania, ograniczenia barier psychologicznych, porozumienia, wymiany ludzi i technologii,

poznania przyszłych partnerów - musi być to układ dający korzyści wszystkim krajom z zachowaniem ich odrębności, granic i obronności.

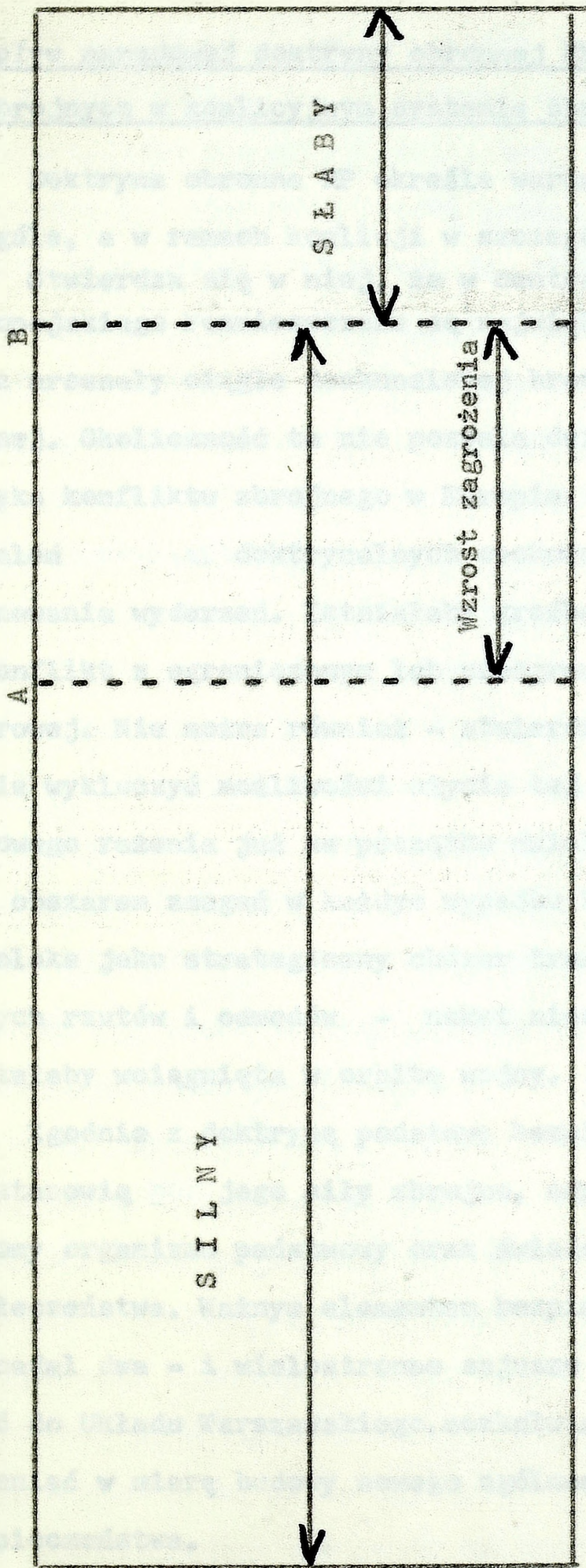


S I L N Y

A - Rozmowa
B - próg zapobiegła wchodzenia

Fig. 1 - Kształt zapobiegła wchodzenia

Przebieganie przez zapobiegła wchodzenia / w przyszłości, do wojny w celu wywołania wojny jest słaby. Wtedy, kiedy nie ma koncepcji politycznej wchodzenia, a wojna jest niebezpieczna, to jest niebezpieczna wojna. Wtedy, kiedy nie ma koncepcji politycznej wchodzenia, a wojna jest niebezpieczna, to jest niebezpieczna wojna. Wtedy, kiedy nie ma koncepcji politycznej wchodzenia, a wojna jest niebezpieczna, to jest niebezpieczna wojna.



A - Równowaga sił

B - próg zagrożenia wojennego

Rys. 1 - Wzrost zagrożenia przyczyną wojny

Przekroczenie progu zagrożenia wojennego /B/ powoduje, że wojnę może wywołać zarówno silny jak i słaby. Silny, którego moc zaczepna gwałtownie wzrosła, słaby z obawy o swe bezpieczeństwo, próbując bronić się zaskakującym atakiem. Pokój zapewnia - choć nie gwarantuje - równowagę sił na poziomie niezbędnej wystarczalności, wówczas ani jednej, ani drugiej stronie nie opłaca się rozpocząć wojny.

V. Wpływ narodowej doktryny obronnej RP na użycie naszych sił zbrojnych w koalicyjnym systemie obronnym

Doktryna obronna RP określa warunki użycia sił zbrojnych w ogóle, a w ramach koalicji w szczególności.

Stwierdza się w niej, że w centralnej części kontynentu europejskiego rozmieszczone są największe zgrupowania wojsk oraz arsenały ciągle doskonalonej broni jądrowej i konwencjonalnej. Okoliczność ta nie pozwala definitywnie wykluczyć ryzyka konfliktu zbrojnego w Europie. Konflikt ten w myśl ustaleń doktrynalnych cechowałby rozwój trudnych do opanowania wydarzeń. Istniałaby groźba przeobrażenia się go w konflikt z ograniczonym lub nieograniczonym użyciem broni jądrowej. Nie można również - stwierdza się w doktrynie - całkowicie wykluczyć możliwości użycia tej broni i innych środków masowego rażenia już na początku działań wojennych. Decydującym obszarem zmagania w każdym wypadku byłaby Europa środkowa, a Polska jako strategiczny obszar tranzytu oraz rozmieszczenia dużych rzutów i odwodów - nawet niezależnie od jej woli - zostałaby wciągnięta w orbitę wojny.

Zgodnie z doktryną podstawę bezpieczeństwa Narodu Polskiego stanowią jego siły zbrojne, odpowiednio przygotowany do obrony organizmu państwowy oraz świadome potrzeby obronnych społeczeństwa. Ważnym elementem bezpieczeństwa narodowego są nadal dwa - i wielostronne sojusze Polski oraz jej przynależność do Układu Warszawskiego, aczkolwiek ich rola może się zmieniać w miarę budowy nowego ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa.

W razie agresji Polska - zgodnie z art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych - zastosuje takie siły i środki, jakie

w konkretnej sytuacji będzie uważać za niezbędne.

Doktryna precyzuje, że głównym zadaniem sił zbrojnych jest zagwarantowanie niepodległości i bezpieczeństwa narodu oraz suwerenności i nienaruszalności granic państwa polskiego. W razie agresji siły zbrojne odpierają ją, prowadząc samodzielnie lub lub w sojuszniczym współdziałaniu operacje obronne.

Na wypadek wojny z sił zbrojnych RP wydziela się odpowiednie zgrupowanie operacyjne pozostające pod narodowym dowództwem i działające w składzie Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw UW. Władze Rzeczypospolitej Polskiej - reprezentowane w organach dowodzenia Zjednoczonych Sił Zbrojnych przez przedstawicieli Wojska Polskiego zachowują wpływ na decyzję dotyczącą użycia tego zgrupowania zgodnie z interesami narodowymi.

Z przedstawionych ustaleń doktrynalnych wynika, że będą czynione starania aby nadal utrzymać pokój na kontynencie europejskim. O ile jednak nastąpi agresja, to siły zbrojne RP powinny być gotowe do samodzielnego jej odpierania.

W wypadku gdy okaże się to, głównie ze względu na stan sił zbrojnych przeciwnika niemożliwe, należałoby zapewnić aby siły zbrojne RP odpierały ową agresję w ramach sojuszniczego współdziałania. W tej sytuacji kierownictwo państwowe powinno z jednej strony stworzyć warunki do odpierania agresji w ramach koalicji, z drugiej zaś mieć wpływ na formy i sposób użycia naszej armii. Z treści doktryny wynika także, że nasze siły zbrojne nie będą użyte do walki z przeciwnikiem na jego terytorium, a więc z reguły bronić będą własnego kraju.

Zaprezentowane ustalenie doktrynalne mają zasadniczy wpływ na użycie naszych sił zbrojnych w koalicyjnym systemie obronnym.

Ich istota sprowadza się do tego, że siły te muszą być gotowe do samodzielnego odpiernania agresji względnie do odpiernania agresji początkowo samodzielnie, a następnie w składzie koalicyjnych sił zbrojnych /np. gdy decyzja o koalicyjnym odpiernaniu agresji zostanie podjęta po rozpoczęciu wojny/, lub do działania w ramach koalicyjnych od początku agresji /np. gdy ze względu na stan zagrożenia siły zbrojne koalicji zostaną sformowane i rozwinięte przed rozpoczęciem agresji/.

W każdym z przedstawionych wypadków obowiązywać będą ogólne zasady organizacji oraz prowadzenie walki i operacji wypracowane w okresie pokoju i ewentualnie uaktualniane w toku działań wstępnych.

W każdej z przedstawionych sytuacji, uwzględniając aktualną i perspektywiczną sytuację polityczno-militarną Polski, nasze siły zbrojne najprawdopodobniej użyte zostaną w pierwszym rzucie strategicznym tworząc go samodzielnie lub wspólnie z wojskami koalicji. Część sił zbrojnych RP może również tworzyć drugi rzut strategiczny lub odwód /drugi rzut/ pierwszego rzutu strategicznego.

Jako zasadę należałoby przyjąć działanie związków taktycznych i operacyjnych jednej narodowości. Nie można jednak wykluczyć konieczności działania związków operacyjnych w składzie koalicyjnym. Za celowe w tej sytuacji uznać by należało powierzenie dowodzenia takim związku koalicyjnym przez dowództwo tej narodowości, które w danym zgrupowaniu posiada najwięcej jednostek.

Do zasadniczych czynników wpływających na sprawność działania wojsk o składzie koalicyjnym można zaliczyć: różnice językowe i organizacyjne; aspekty uzbrojenia i wyposażenia technicznego oraz strukturę dowództw i wyposażenie sztabów;

odmiennosc sposobow i norm dzialan bojowych i ich materialowego zabezpieczenia oraz metod pracy organow dowodzenia i sporzadzenia przez nie dokumentow bojowych.

Roznice jezykowe stanowa trudnosc o ile dowodcy i oficerowie sztabu odpowiednich szczebli nie znaja jezyka, ktory powinien obowiazowac w dzialaniach koalicyjnych. Biegla znajomosc jezyka koalicyjnego powinna obowiazowac bezposrednich organizatorow operacji, a wiec dowodcow ogolnowojzkowych oraz dowodcow i szefow rodzajow wojsk i sluzb. Swobodnie poslugiwac sie nim powinni rowniez oficerowie kierunkowi, wspolpracujacy z wojskami sojuszniczymi.

Ponadto dla rozwiazania problemow dowodzenia i wspoldzialania powinno byc stosowane wymiana grup operacyjnych i lacznosci miedzy odpowiednimi organami dowodzenia wojsk sojusznicznych. Podstawowym ich zadaniem powinno byc utrzymanie trwalego wspoldzialania i zapewnienie ciaglosci dowodzenia. W sklad tych grup powinni wchodzi oficerowie z dobrze opanowanym jezykiem koalicyjnym i narodowym podporzadkowanego lub wspoldzialajacego związku operacyjnego.

Struktura organizacyjna wojsk, ich uzbrojenie i wyposazenie w poszczegolnych armiach koalicyjnej najczesciej nie sa w ramach koalicyjnej jednolite. Roznice te dotycza nie tylko liczby i jakosci uzbrojenia, lecz rowniez struktur organizacyjnych. Powoduja one, ze nawet przy jednolitym stopniu ukompletowania, mozliwosci bojowe wojsk poszczegolnych armii beda rozne, sytuacje te nie tylko nalezy znac, lecz rowniez uwzględniać tak w organizowaniu dzialalnosci bojowej, jak i jej prowadzeniu.

Struktury organizacyjne dowództw i ich wyposażenie

w techniczne środki dowodzenia mogą również utrudniać organizację i prowadzenie walki. Szczególne trudności mogą w tym wypadku powodować różnice w wyposażeniu dowództw w techniczne środki dowodzenia, jak również możliwości sprzęgania wykorzystywanych w poszczególnych armiach systemów i środków łączności w jednolity kompleks. Może to spowodować, że:

- wydłużą się czas nawiązywania łączności i usuwania uszkodzeń występujących na stykach;

- informacje przekazywane będą w znacznie wolniejszym tempie;

- nieumiejętna będzie współpraca radiotelegrafistów / radiotelefonistów/poszczególnych armii utrzymujących łączność we wspólnych sieciach, wynikająca z braku odpowiedniego przeszkolenia do pracy w koalicyjnych sieciach i zautomatyzowanych systemach dowodzenia.

Wymienione trudności wystąpią przede wszystkim wówczas gdy istnieć będą: różnorodne struktury organizacyjne wojsk łączności; różnice w konstrukcji sprzętu łączności; odmienności w stosowaniu zasad nawiązywania łączności i wymiary korespondencji, niepokonane bariery językowe.

Odmiennosc wyposażenia wojsk w środki łączności pod względem ilościowym i stosowanych typów sprzętu sprawia, że planowanie łączności dla potrzeb ugrupowań koalicyjnych jest niezwykle czasochłonne. Niezbędne jest dokonywanie szczegółowych uzgodnień.

W narodowych systemach łączności funkcjonują ponadto środki różnych generacji, co również utrudnia sprzęganie ich w jednolity kompleks.

Odmiennosc przepisów korespondencji radiowej i telegraficznej stosowanych w różnych armiach, różnorodność wykorzystywanych tabel rozmówniczych i sposobów sprawdzania tożsamości korespon-

dentów i sygnałów rozpoznawczych radiostacji, a także wspomniane już trudności językowe, niezwykle komplikują organizację łączności^w zgrupowaniach koalicyjnych. Niezbędne jest więc odpowiednie wczesne ustalenie, wykrycie omawianych różnic, znalezienie środków zaradczych i przygotowanie sił i środków łączności do ich pokonywania.

Szczególne znaczenie dla działań koalicyjnych odgrywają formy i sposoby prowadzenia walki i operacji oraz ich zabezpieczenia bojowego i materiałowego przyjęta w poszczególnych państwach tworzących koalicję. O ile mamy do czynienia ze znacznymi różnicami poglądów i rozwiązań w tym zakresie, niezbędne jest szczególne uzgodnienie wszelkich działań. Wymagać to będzie wydzielania znacznego czasu na organizację działań bojowych i ich zabezpieczenie. Może się nawet okazać, że bardziej celowe będzie realizowanie zadań przez poszczególne jednostki narodowe na oddzielnych kierunkach, a w zakresie zabezpieczenia dostarczanie środków materiałowych ze źródeł krajowych.

W usprawnieniu działań koalicyjnych dużą rolę odgrywa praca organów dowodzenia oraz formy i sposoby opracowywania i przekazywania dokumentów bojowych. Dla sprawnego przejęcia i dowodzenia jednostkami wojsk koalicyjnych dostrzega się potrzebę wykorzystania /o czym już wspomniano/ grup operacyjnych, które wyposażone byłyby w odpowiednie techniczne środki dowodzenia i spełniałyby rolę przedstawicieli sojusznicznych jednostek w danym związku koalicyjnym. Ich głównym zadaniem byłoby zapewnienie ciągłego i operatywnego dowodzenia.

Z przedstawionych tu trudności w planowaniu, organizowaniu i działalności bojowej związków w składzie koalicyjnym wynika,

że na ich sprawność w zasadniczy sposób wpływają ustalenia doktrynalne. Stosunkowo mały stopień zagrożenia wojną, wynikająca stąd stosunkowo nieduża możliwość prowadzenia wojen z wykorzystaniem broni jądrowej oraz wojen typu kontynentalnego /światowego/ powodują, że powiązania koalicyjne w okresie pokojowym nie muszą być tak ścisłe, jak w sytuacjach odwrotnych /dużego stopnia zagrożenia i możliwości wybuchu wojen o znacznym zasięgu/. W tych warunkach możliwa jest stosunkowo duża, a nawet pełna samodzielność ^{państwa} w rozwiązywaniu poszczególnych problemów dotyczących obronności kraju. Należy jednak w tej sytuacji mieć na względzie, że z jednej strony utrudnione będzie współdziałanie związków koalicyjnych i dla ich pokonania trzeba będzie wydzielić odpowiednie siły, środki i czas, z drugiej zaś okazać się ^{niezbędne} może działanie sił zbrojnych związków narodowych na oddzielnych, nie wymagających ścisłego współdziałania na taktycznych, operacyjnych, a nawet strategicznych kierunkach.

Przewidując możliwość działań koalicyjnych należałoby: z jednej strony we wszelkich przedsięwzięciach okresu pokojowego zawczasu określić formy i sposoby przewycięzania przedstawionych trudności z tym związanych, z drugiej natomiast, w toku działań wojennych unikać zaniżania szczebla na którym następować będą wspólne działania związków różnych narodowości, chyba że siły zbrojne poszczególnych państw koalicji są do tego przed wojną przygotowywane. Skalę i stopień tego przygotowania ukierunkowują organy administracji państwowej.



BIBLIOGRAFIA

1. Bloch J. Przyszła wojna. Warszawa 1900.
2. Bouthoul G. La Guerre. Paryż 1953.
3. Cahn S. Changing Concepts of National Defense in the United States 1937-1947. Military Affairs, 1/1964.
4. Clausewitz C. O wojnie, Warszawa 1958.
5. Craig G. Krieg, Politik und Diplomatie, Wiedeń 1968.
6. Doktryna Obronna RP. Warszawa 1990.
7. Douhet G. Panowanie w powietrzu, Warszawa 1965.
8. Eccles H. Military Concepts and Philosophy, New Jersey 1965.
9. Encyklopedia Wojskowa, Warszawa 1932.
10. Flemming M. Definicja agresji, Warszawa 1975.
11. Foch F. O prowadzeniu wojny, Warszawa 1925.
12. Foch F. Zasady sztuki wojennej, Warszawa 1924.
13. Foertsch H. Kriegskunst heute und morgen, Berlin 1939.
14. Forster G. Totaler Krieg und Blitzkrieg, Berlin 1967.
15. Fuller, Druga wojna światowa 1939-1945, Warszawa 1958.
16. Garthoff R. Soviet Military Doctrine, Gleucor 1953.
19. Gawin J.M. Wojna i pokój w erze przestrzeni międzyplanetarnej, Warszawa 1961.
20. Jomini H. Zarys sztuki wojennej, Warszawa 1966.
21. Jurewicz Z. Wybrane problemy nauki wojennej. Doktryna wojenna, Warszawa 1974.
22. Kaczmarek J. Bitwa o przetrwanie, Warszawa 1988.
23. Kissinger H. Nuclear Weapons and Foreign Policy. 1957.
24. Liddell Hart B. Thoughts on War, Londyn 1943.
25. Liddell Hart B. This Expanding War, Londyn 1942.
26. Ławczowski G. Polska doktryna wojenna, Bellona, Londyn 1960.

27. Miksche F. Uwaga - broń atomowa, Warszawa 1958.
28. Reipert F. Kriegsmethoden und Kriegsverbrechen, Berlin 1941.
29. Sikorski W. Przyszła wojna, Warszawa 1934.
30. Skibiński F. Dowodzenie wojskami koalicji na tle bitwy w Normandii, Warszawa 1968.
31. Speidel J. Die Verteidigung Europas, Revue Militaire Generale, 9/1964, s. 448-464.
32. Sztemienko S. Jeszcze raz o sztabie generalnym w latach wojny, Warszawa 1976.
33. Użycki J. Zasady obronności kraju na tle koalicyjnej i narodowej doktryny wojennej, Warszawa 1989.

RADZIECKA DOKTRYNA WOJENNA I JEJ TREŚĆ

Doktryna wojenna jest to oficjalnie przyjęty w państwie system obowiązujących zasad i naukowo uzasadnionych poglądów na sprawę zapobieżenia wojnie, charakter i sposoby prowadzenia wojny, która może być narzucona Związkowi Radzieckiemu, a także na rozwój potencjału wojskowego, przygotowanie radzieckich sił zbrojnych i kraju do obrony zdobyczy socjalizmu, rozgromienia agresora.

Jej najważniejsze cechy: wybitnie obronny charakter oraz dążenie do niedopuszczenia do wybuchu nowej wojny światowej. W doktrynie wojennej uznaje się dwa aspekty:

- a/ Polityczny - wyjaśnia socjalno-polityczną istotę wojny, w której możliwy jest udział państwa lub koalicji, charakter celów politycznych w prowadzonej wojnie, wynikające z tego wymagania w stosunku do przygotowania kraju do wojny w celu odparcia agresji.
- b/ Wojskowo-techniczny - obejmuje poglądy określające strategiczne oblicze możliwej wojny, zadania sił zbrojnych wynikające z jej politycznych celów, kierunki rozwoju i przygotowania ich oraz kraju do wojny, sposoby jej prowadzenia.

Oba w/w aspekty są nierozłączne /istnieją tylko razem, są częściami jednej całości - systemu poglądów określających doktrynę wojenną/:

- powinny pozostawać w całkowitej zgodności ze sobą, zabezpieczając tym samym żywotność doktryny wojennej;
- podczas rozwoju stale wpływają na siebie, przy czym wojskowo-techniczna strona wyróżnia się ogromną elastycznością /żywotnością/.

PODSTAWOWE POJĘCIA UŻYWANE W USA^{x/}

1. Polityka narodowa /National Policy/ jest to działalność państwa prowadzona w różnych dziedzinach: zagranicznej, wewnętrznej, wojskowej, ideologiczno-psychologicznej, ekonomicznej, naukowo-technicznej i innych, mająca zapewnić osiągnięcie celów o znaczeniu państwowym /ogólnonarodowym/. W swej istocie polityka narodowa jest naczelną wytyczną wyrażoną w generalnych zasadach obowiązujących we wszystkich znaczących dziedzinach działalności. Istota, charakter i cele polityki narodowej są względnie trwałe.

2. Polityka wojskowa /Military Policy/ - to działalność władz państwowych i wojskowych ukierunkowana na budowę systemu militarnego mającego zapewnić realizację celów polityki narodowej za pomocą środków wojskowych. Polityka wojskowa stanowi integralną część polityki narodowej, jest jej funkcją w dziedzinie militarnej. Obejmuje ona przygotowywanie aktów ustawodawczych, pozyskiwanie i wykorzystanie środków finansowych z budżetu państwa oraz szeroko zakrojoną działalność organizatorską w zakresie budownictwa /rozwoju/ sił zbrojnych.

3. Doktryna narodowa /National Doctrine/ - to program działania w sferze polityki narodowej na pewnym etapie rozwoju sytuacji międzynarodowej, dostosowany do określonych warunków polityczno-militarnych i określonego obszaru geograficznego, odzwierciedlający cele polityki państwa i obowiązujące zasady postępowania.

W Stanach Zjednoczonych doktryną narodową nazywane są w zasadzie programy ogłaszane przez prezydentów. Zaakceptowany przez Kongres program prezydenta zostaje uznany jako doktryna i stanowi podstawę do formułowania poglądów oraz organizowania działalności we wszystkich ważniejszych dziedzinach polityki narodowej, zwłaszcza militarnej. Doktryna narodowa ma na ogół średniotrwale znaczenie.

4. Strategia narodowa /National Strategy/ - to uniejętność działania kierownictwa politycznego w zakresie użycia wszystkich elementów potencjału państwa - politycznych, gospodarczych, wojskowych, psychologicznych, naukowo-technicznych i innych - do osiągnięcia celów polityki narodowej w czasie pokoju i wojny.

x/ Współzależność podstawowych pojęć - rys. 6.

Strategia narodowa z reguły obejmuje szereg strategii szczegółowych. Jest ona sposobem-planem harmonijnego uruchamiania i działania w interesie państwa sił i środków znajdujących się w jego dyspozycji.

Strategia narodowa jest podporządkowana polityce narodowej i doktrynie a w swej treści odzwierciedla jej charakter.

5. Strategia wojskowa /militarna/ /Military Strategy/ - to oficjalnie uznany pogląd i przedsięwzięcia dotyczące charakteru ewentualnej wojny i wykorzystania potencjału militarnego do osiągnięcia celów polityki narodowej. Strategia wojskowa /militarna/ obejmuje teoretyczną i praktyczną działalność kierownictwa wojskowego w zakresie przygotowania kraju i jego sił zbrojnych do prowadzenia wojny.

Teoretyczna działalność w dziedzinie strategii obejmuje badania nad możliwym charakterem konfliktów zbrojnych i procesami walki, opracowanie zasad i sposobów użycia i działania sił zbrojnych oraz metod dowodzenia nimi. Na praktyczną działalność składa się natomiast zvariantowane planowanie użycia sił zbrojnych i przygotowanie ich do prowadzenia działań wojennych oraz doskonalenie kierownictwa polityczno-wojskowego w kierowaniu siłami zbrojnymi podczas wojny.

6. Koncepcja strategiczna /Strategic Concept/ - to rozwinięcie jednej z głównych zasad lub dziedzin obowiązującej strategii wojennej. Określa ona sposób działania - swego rodzaju formułę roboczą - wyższego kierownictwa wojskowego, mający na celu wytworzenie warunków umożliwiających realizację wymogów strategii wojskowej. Koncepcja strategiczna odzwierciedla zazwyczaj przyjęte w określonych warunkach poglądy kierownictwa polityczno-wojskowego na wykorzystanie potencjału militarnego lub na prowadzenie działań bojowych.

7. Zasady użycia rodzajów sił zbrojnych - doktryna wojenna /War Doctrine/ jest pojęciem różnie interpretowanym i stosowanym. Najczęściej bywa ono używane w znaczeniu szczegółowym, jako zespół zasad użycia i sposobów działania w operacji i walce sił zbrojnych. Użyte w takim znaczeniu pojęcie może występować na przykład jako doktryna broni pancernej, doktryna sił morskich, doktryna sił powietrznych itp.

Niekiedy w zachodnim piśmiennictwie wojskowym pojęcie to jest używane zamiennie ze strategią i oznacza zespół ujednoczonych poglądów na charakter ewentualnej wojny i sposoby jej prowadzenia, na przygotowanie kraju do wojny oraz na kierunki rozbudowy, organizacji i szkolenia sił zbrojnych.

W takim użyciu doktryna wojenna to - panująca w określonym czasie i odzwierciedlająca aktualne poglądy kierownictwa wojskowo-politycznego - teoria prowadzenia wojny, oparta na doświadczeniach wojen minionych i przewidywaniach przyszłego pola walki. Ustala ona lub konkretyzuje poglądy na charakter i sposób prowadzenia przewidywanych działań wojennych oraz wynikające z nich założenia strategiczne i taktyczne, a także plany organizacji i szkolenia wojsk w czasie pokoju.

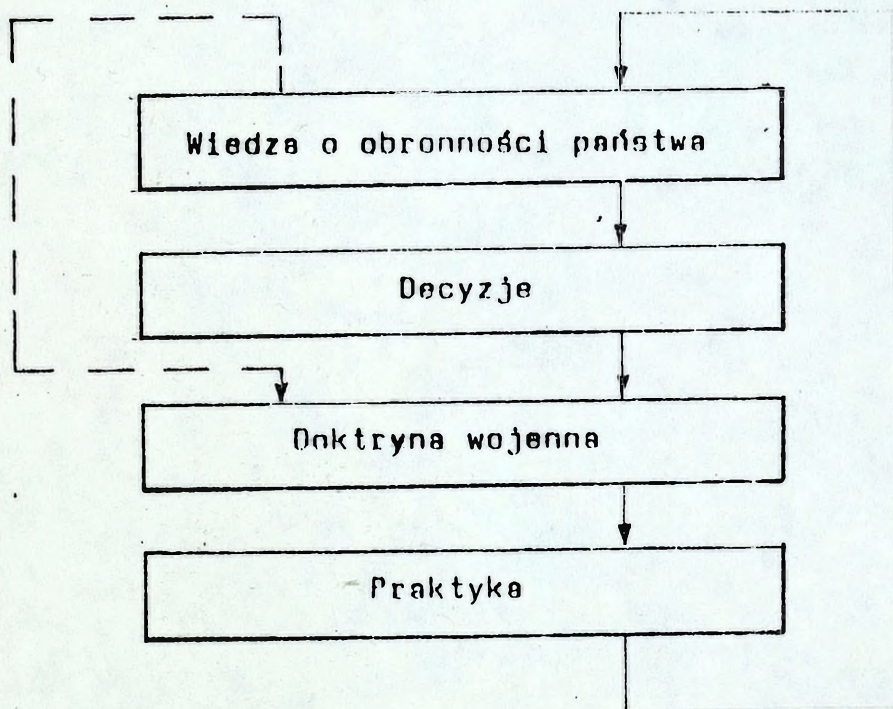
Powyższe pojęcia przyjęto z wydawnictwa: Strategie i poglądy państw NATO na prowadzenie wojny w Europie, Szt.Gen. 1214/85.

W amerykańskiej literaturze^{x/} doktryne wojenna określa się jako zespół oficjalnych poglądów na charakter przyszłej wojny oraz zasady jej prowadzenia.

Przez pojęcie polityka narodowa rozumie się bardzo szeroki zakres podejmowanych przedsięwzięć, opracowanych przez rząd i zaakceptowanych przez Kongres, zmierzających do praktycznej realizacji przyjętych założeń doktrynalnych.

Wśród wielu elementów składających się na politykę wojskową, kluczowe znaczenie mają: wysokość oraz podział budżetów wojskowych według przeznaczenia; programy rozwoju poszczególnych rodzajów sił zbrojnych i nowych systemów uzbrojenia; sojusze i bazy wojskowe oraz ich wykorzystanie; pomoc wojskowa dla zagranicy i handel bronią; stosunek administracji do problemu rozbudowy i równowagi sił,

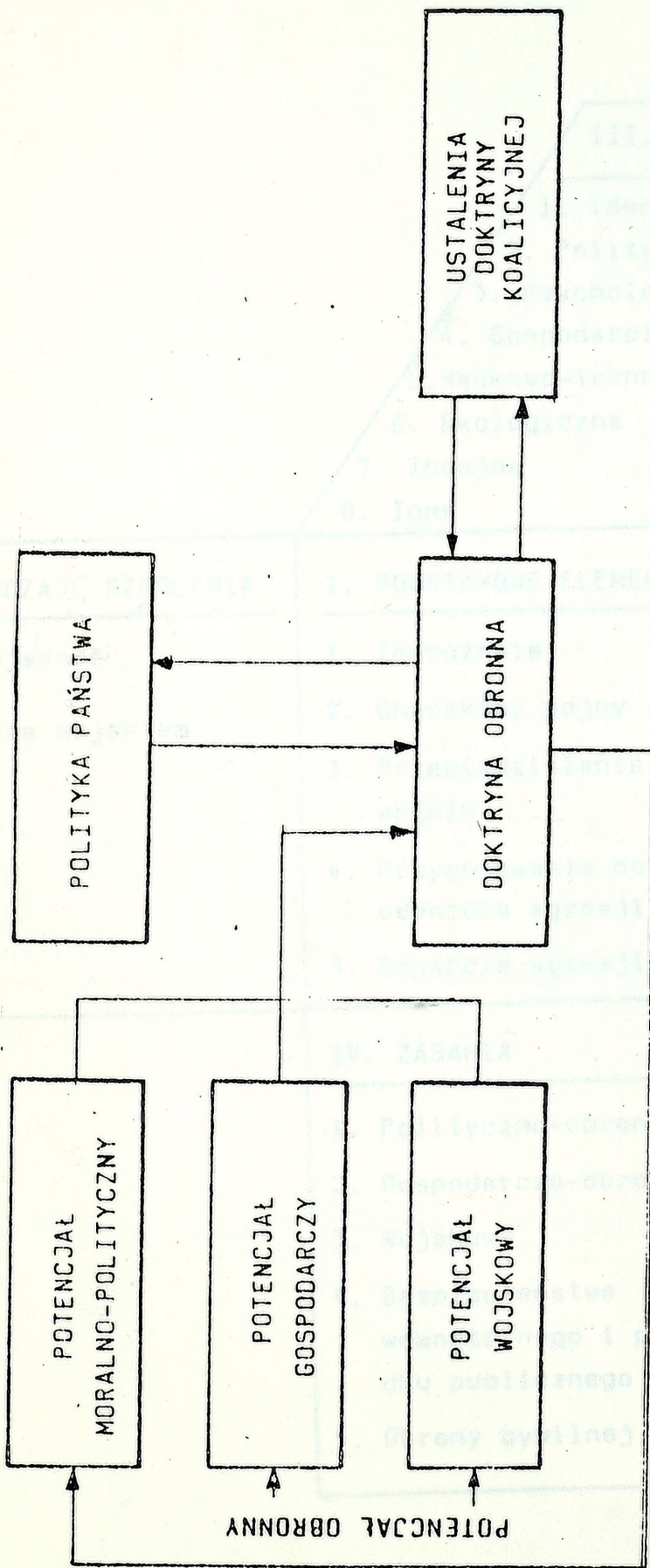
x/ D.O.Smith, Doktryna wojenna USA, Warszawa 1957;
American Defense Policy, Baltimore 1973.



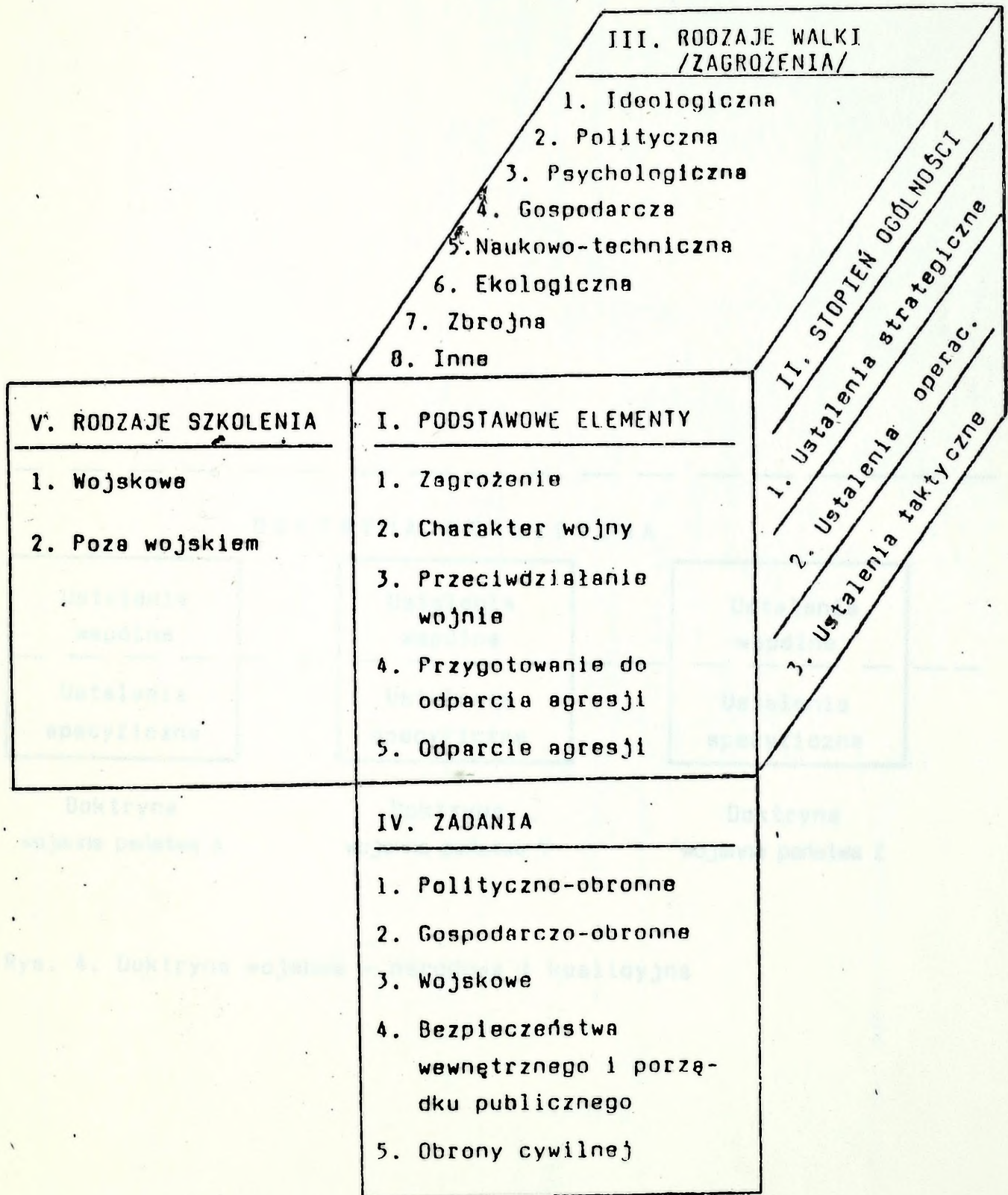
Legenda:

- normalny obieg informacji
- - - - nienormalny obieg informacji

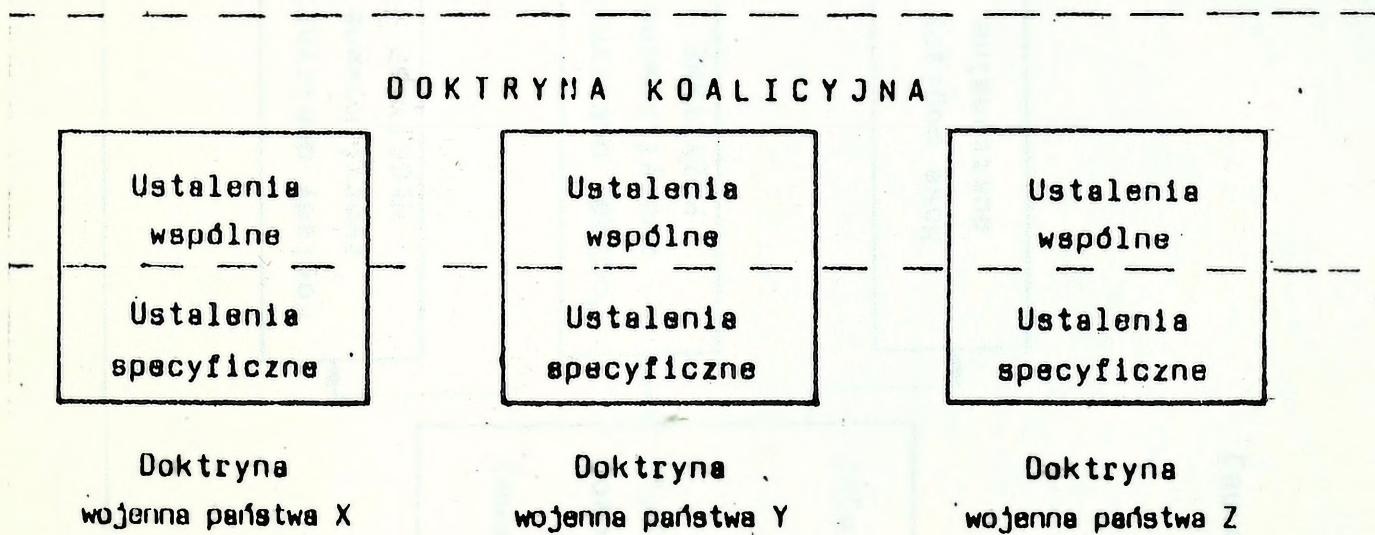
Rys. 1. Obieg informacji



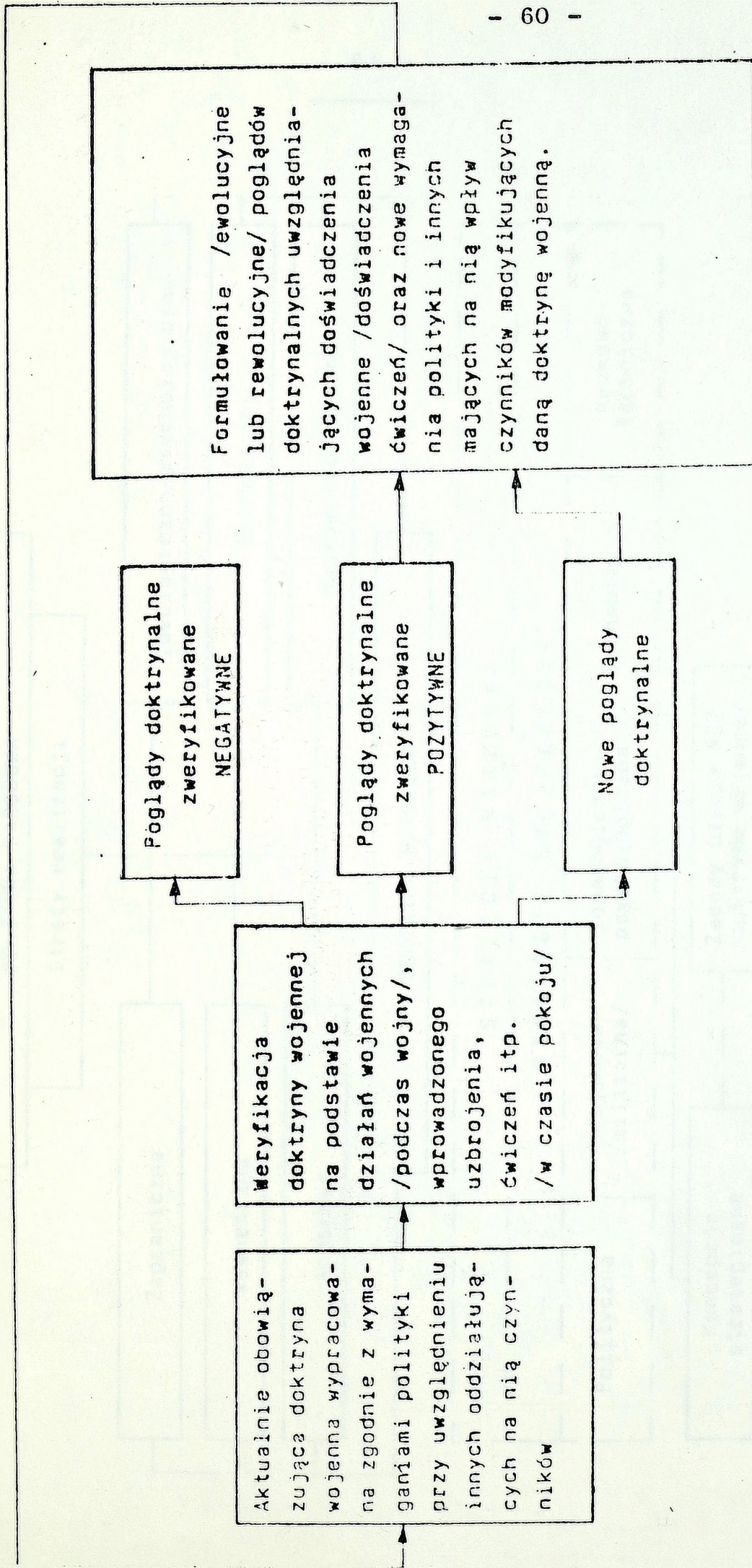
Rys. 2. Powiązanie doktryny wojennej



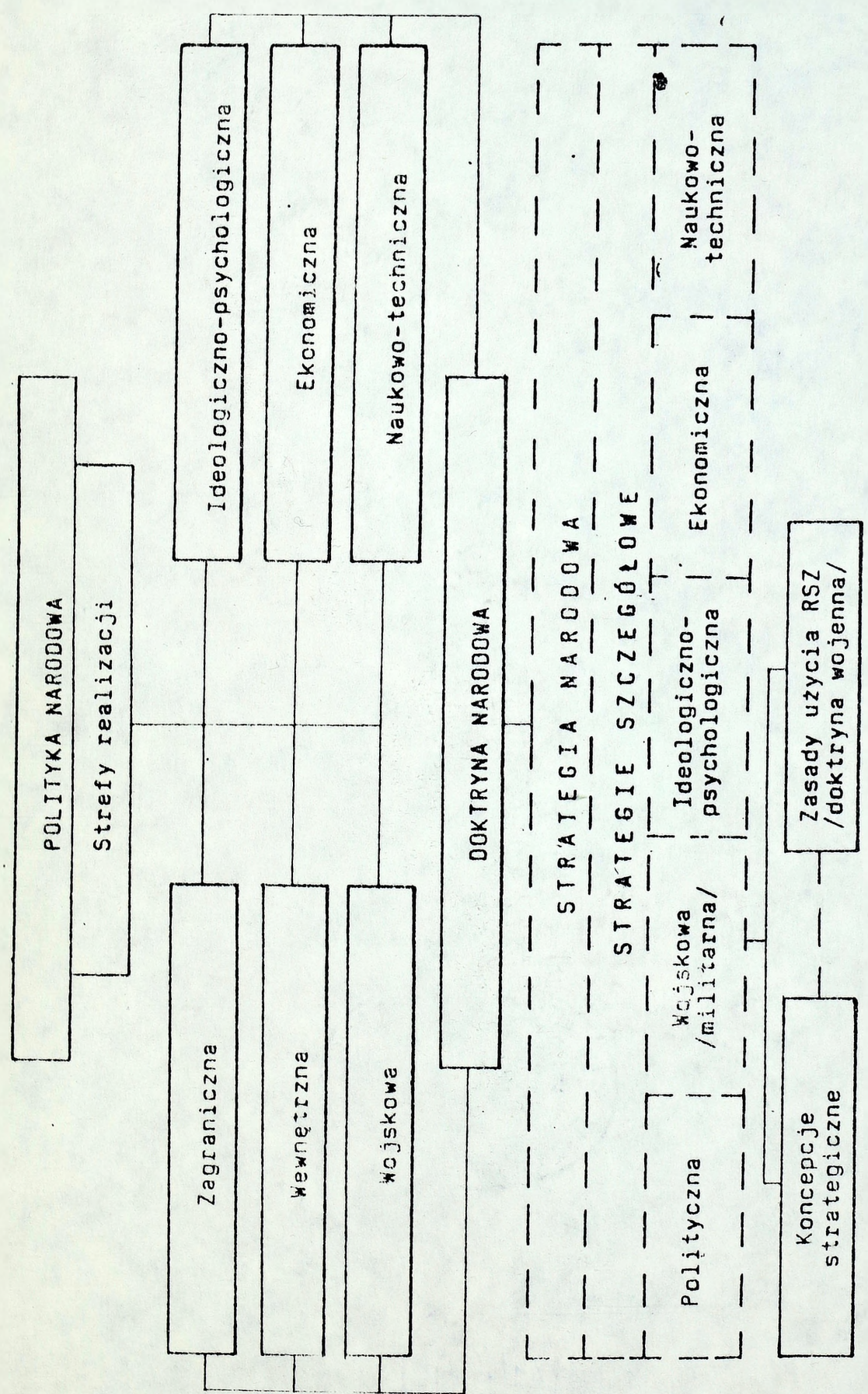
Rys. 3. Doktryna wojenna /punkty widzenia/



Rys. 4. Doktryna wojenna - narodowa i koalicyjna



Rys. 5. Cykl rozwojowy doktryny wojennej



Rys. 6. Współzależność podstawowych pojęć

